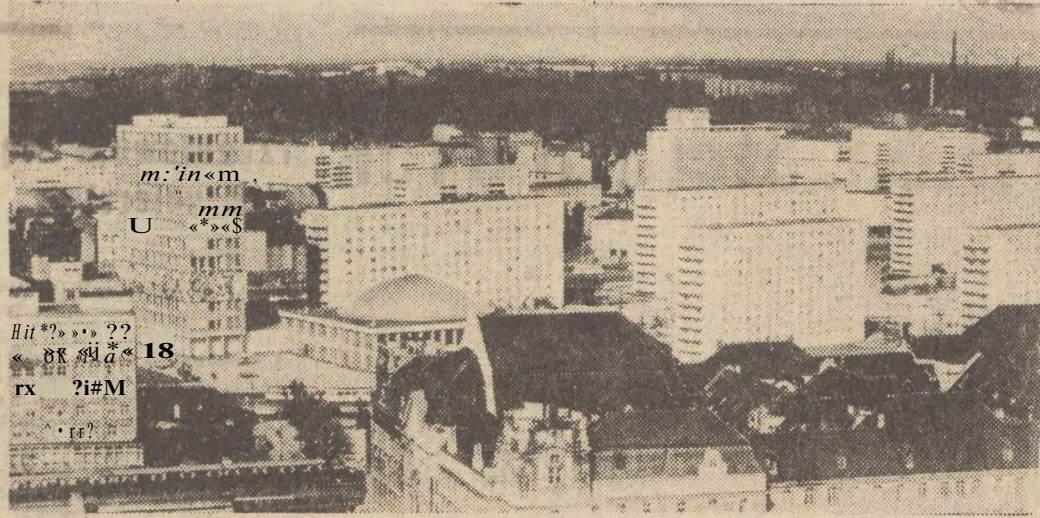




BERLIN — stolica NRD. Widok na nowe bloki mieszkalne. CAF — ADS

NRD obchodzi swe 20rocie JUBILEUSZOWE uroczystości w Berlinie

BERLIN (PAP)

W przededniu jubileuszu 20-lecia NRD odbyła się w poniedziałek w Berlinie uroczysta akademii zorganizowana przez Komitet Centralny SED, Radę Państwa NRD, Radę Ministrów i Krajową Radę Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych.

W akademii wzięły udział czołowe osobistości życia politycznego NRD, przebywające w Berlinie delegacje partyjno-rządowe państw socjalistycznych, przedstawiciele licznych krajów europejskich { zamorskich oraz tysiące obywateli Berlina i wszystkich okręgów NRD.

Długą i serdeczną owacją zebrani powitali czołowych przedstawicieli władz NRD z I sekretarzem KC SED, przewodniczącym Rady Państwa NRD Walterem Ulbrichtem, członkiem Biura Politycznego KC SED, przewodniczącym Rady Ministrów Willi Stophem i przewodniczącym Krajowej Rady Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych prof. Erichem Corrensem.

Demonstracją mocnych więzów przyjaźni, łączących NRD z bratnimi krajami socjalistycznymi była też owacja, z jaką zebrani przyjęli pojawienie się delegacji z tych krajów.

W skład ośmioosobowej delegacji partyjno-rządowej, której przewodniczył I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i członek Biura Politycznego KC PZPR, premier Józef Cyrankiewicz, wchodził: członek

KC PZPR, wicepremier Eugeniusz Szyr, wiceprezes Naczelnego Komitetu ZSL, członek Rady Państwa, Józef Ozga-Michalski, członek KC PZPR, pierwszy sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie, Antoni Walaszek i członek KC PZPR ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL w NRD Tadeusz Gede.

Obok czołowych przedstawicieli przywództwa NRD z sekretarzem KC SED, przewodniczącym

Wyjazd delegacji do Neubrandenburga

*(INF. WŁ.)

W związku z obchodami XX rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyjechała do Neubrandenburga, zaprzyjaźnionego z Koszalinem okręgu delegacja woj. koszalińskiego. W jej skład weszli: I sekretarz KW PZPR, tow. Stanisław Kujda, przewodniczący WK FJN i WKZZ, tow. Michał Piechocki oraz przewodniczący Prezydium WRN, Wacław Geiger.

Nasza delegacja przebywać będzie w NRD pięć dni. (sten)

UWAGA

NA STR. 4 i 5, publikujemy materiały publicystyczne i informacyjne dostarczone nam przez redakcję „FREIE ERDE”, organu KO SED w Neubrandenburgu.

Święto bratniego kraju

Doniosłość jubileuszu NRD wyrazić można jednym zdaniem: powstanie na ziemi niemieckiej państwa socjalistycznego jest jednym z najważniejszych następstw drugiej wojny światowej, a rozkwit tego państwa — jednym z głównych elementów, określających obraz współczesnej Europy.

W dwudziestym roku istnienia Niemiecka Republika Demokratyczna jest ustabilizowanym, szybko rozwijającym się socjalistycznym organizmem państwowym. Taka właśnie NRD — silna dynamizmem swego wewnętrznego rozwoju i sojusznictwami z innymi państwami socjalistycznej wspólnoty narodów — stała się niezbędnym elementem bezpieczeństwa i pokoju powojennej Europy. Jest tak, bo — po pierwsze, jej powstanie wyłączało spod wpływu imperializmu niemieckiego jedną trzecią terytorium i zasobów dawnych Niemiec; po drugie — bo stała się NRD zapora na tradycyjnym kierunku ekspansji imperializmu niemieckiego; po trzecie —

(Dokończenie na str. 2)

W.S.I. starsza o rok

(Inf. wł.)

Bardzo uroczysty przebieg miała wczorajsza inauguracja drugiego z kolei roku akademickiego w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Koszalinie. Za stołem prezydyjnym w auli Szkoły miejsca zajęli, w tradycyjnych strojach akademickich rektor i członkowie Senatu uczelni. Na uroczystości przybyli: sekretarz KW PZPR — Z. Kanarek, prezes WK ZSL poseł na Sejm — St. Włodarczyk, zastępca sekretarza WK SD — M. Sieradzianowa, zastępca przewodniczącego Prez. WRN — H. Kruszyński, I sekretarz KMIP PZPR w Koszalinie — A. Malicki, przewodniczący Prez. MRN — J. Bajsarowicz, posłowie na Sejm — J. Macichowski i M. Tomkowski, komendant WSOWOPi. — płk St. Rozwadowski, przedstawiciele Ludowego Wojska Polskiego, wiceprezes ZO ZBoWiD — płk S. Sokołowski, przed-

stawiciele NOT, organizacji młodzieżowych i koszalińskich zakładów pracy. Salę wypełniła młodzież studencka i słuchacze studiów dla pracujących.

Uroczystość rozpoczęła się odegraniem hymnu narodowego. Przybyłych powitał JM rektor W.S.I. — doc. Jerzy Smoleński. W swym przemówieniu inauguracyjnym podsumował on pierwszy rok pracy

uczelnii, omówił jej dalsze plany rozwojowe. Zapewnił, iż pracownicy W.S.I. dążyć będą do dalszego doskonalenia metod nauczania i metod wychowawczych, do aktywizowania organizacji młodzieżowych. Głównym zadaniem uczelni jest wychowanie młodzieży na dobrych specjalistów i świadomych obywateli Polski Ludowej. Zwracając się do studentów, doc. J. Smoleński podkreślił, iż brać będą oni udział w kształtowaniu następnego ćwierćwiecza PRL. — Pragniemy — powiedział rektor — ugruntować w was świadomość,

(Dokończenie na str. 2)



Jego Magnificencja rektor W.S.I., — doc. J. Smoleński wraz z indeksami studentom I roku. (Fot. J. Piatkowski)

Prognoza pogody

Zachmurzenie umiarkowane, temperatura maksymalna od 14 st., na północy kraju do 16 st.; aa południu. W nocy przygrzewanie przymrozki. Wiatry słabe z kierunków zmiennych.

MOSKWA

W poniedziałek odbył się „polski dzień” na wielkiej międzynarodowej wystawie obuwia w Moskwie. W dniu tym polski pawilon odwiedził premier ZSRR — Aleksiej Kosygin.

DELHI

Indyjski minister obrony — Swaran Singh udał się z wizytą do Związku Radzieckiego na zaproszenie marszałka Greczko. Wizyta ta nastąpi w końcu listopada.

ALGIER

Jak głosi opublikowany w Kinszasie komunikat władz re-

W SKRÓCIE

wolucyjnych Angoli, siły wyzwoleńcze Angoli zestrzeliły w ubiegłym tygodniu samolot portugalski. W rejonie Luanda. Komunikat podkreśla, iż 40 Portugalczyków pasażerów samolotu — poniosło śmierć.

LONDYN

49 osób zginęło pod koniec ubiegłego tygodnia na Tajwanie w czasie powodzi, spowodowa-

nej przez tajfun „Flossie”. Ponadto 31 osób uznano za zaginionych. Ogółem powodzią dotkniętych zostało 37.000 osób.

BELGRAD

W pobliżu miejscowości Vranje, 300 km na południowy wschód od Belgradu, wydarzyła się katastrofa autobusowa. Autobus stoczył się z szosy do przepaści. W wyniku wypadku 14 osób poniosło śmierć, a 24 zostały ranne.

MOSKWA

Premier ZSRR, A. Kosygin spotkał się z premierem D. Pham Nan Dongiem który zatrzymał się w Moskwie w drodze do Berlina na uroczystości związane z 20. rocznicą NRD.

Amerykańscy przemysłowcy w Polsce

* WARSZAWA (PAP)

Wiceminister handlu zagranicznego MICHAŁ KAJZER przyjął 6 bm. przebywającą w Polsce grupę przedstawicieli wielkich amerykańskich firm przemysłowych.

Tematem rozmowy były możliwości zwiększenia polsko-amerykańskich obrotów handlowych w zakresie maszyn i urządzeń produkcyjnych.

Przewodniczący Rady Państwa Marian Spychalski rozpoczął wizytę w Algierii

WARSZAWA (PAP)

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Rewolucyjnej Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Huari Bumedienu udał się w poniedziałek z wizytą oficjalną do Algierii przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski wraz z małżonką. Przewodniczącemu Rady Państwa towarzyszą: sekretarz Rady Państwa — Ludomir Stasiak, minister handlu zagranicznego — Janusz Burakiewicz, wiceminister spraw zagranicznych — Zygfryd Wolniak, szef Kancelarii Rady Państwa — Edmund Boratyński, zastępca szefa GZP WP — gen. bryg. Mieczysław Grudzień, kierownik Zakładu Nauk Geologicznych PAN — P. prof. dr Kazimierz Smulikowski.

Na lotnisku Okęcie odjeżdżających żegnali zastępcy przewodniczącego Rady Państwa: Ignacy Loga-Sowiński, Zygmunt Moskwa i Bolesław Podedworny, marszałek Sejmu — Czesław Wycech, członkowie Rady Państwa: Mieczysław Moczar i Ryszard Strzelecki, wicepremier Piotr Jaroszewicz, ministrowie: spraw zagranicznych — Stefan Jędrzychowski i obrony narodowej — Sren. broni Wojciech Jaruzelski.

W poniedziałek o godz. 12.30 przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski rozpoczął oficjalną wizytę w Algierii.

Na lotnisku stołecznym powitał gościa prezydent Huari Bumedienu w otoczeniu członków Rady Rewolucyjnej i rządu Algierii.

Sytuacja na Bliskim Wschodzie

Dalsze prowokacje lotnictwa Izraela

Zmasowany atak sił powietrznych ZRA

LONDYN, RZYM, KAIR (PAP)

Przed sądem w Jerozolimie rozpoczął się proces australijskiego pasterza Michaela Denisa Rohana, na którego wiadze izraelskie usiłują rzucić odpowiedzialność za podpalenie meczetu Al-Aksa. Akt oskarżenia zarzuca mu popełnienie przestępstwa z pobudek religijnych.

Goście z Pragi w Warszawie

* WARSZAWA (PAP)

Na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR przybyła w poniedziałek do Warszawy delegacja Centralnej Komisji Kontrolnej i Rewizyjnej KPCz z przewodniczącym komisji — MIŁOSZEM JAKUBSZEM na czele,

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

A B

Cena 50 gr

Nakład: 118.630

Głos Socjalistyczny

ORGAN KVV P/PK W KOSZALINIE

ROK XVIII Wtorek, 7 października 1969 r. Nr 26 (5309)



W dniu 25. rocznicy otwarcia Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa. Z tej okazji życzymy wszystkim funkcjonariuszom MO i SB dalszych osiągnięć w zapewnieniu bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz pomyślności w życiu osobistym. Na str. 3 zamieszczamy wywiad z komendantem wojewódzkim MO w Koszalinie pik. mgrm Janem Pietrasem.

Jak wiadomo, podpalenie meczetu wywołało falę protestów na całym świecie. Sprawy tej poświęcona była specjalna sesja Rady Bezpieczeństwa.

Proces wywołał bardzo duże zainteresowanie. W pobliżu sądu sądowej krąży patrol policji.

Jak oświadczył adwokat Rohana, jego klient nie przyznał się do oskarżenia.

Lotnictwo izraelskie dopuściło się w poniedziałek nowej prowokacji wobec Zjednoczonej Republiki Arabskiej, bom bardując różne obiekty w południowym rejonie Kanału Sueskiego.

Rzecznik wojskowy ZRA oznajmił, że w poniedziałek po południu lotnictwo egipskie dokonało zmasowanego ataku przeciwko wszystkim izraelskim bazom rakiet ziemnych — powietrze oraz przeciwko wszystkim siłom rakietowym.

NRD obchodzi swe 20-lecie

Jubileuszowe uroczystości

(Dokończenie ze str. 1)

wodniczącym Rady Państwa NHD Walterem Ulbrichtem, w prezydium akademii zasiadli również: przewodniczący delegacji partyjno-rządowej ZSRR, sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew, pierwszy sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, premier Józef Cyrankiewicz, pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Gustav Husak, pierwszy sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Janos Kadar, pierwszy sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, premier Todor Żiwkow, pierwszy sekretarz KC Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej, premier Jumdagijn Cedenbal, członek Biura Politycznego KC Partii Pracujących Wietnamu, premier DRW, Pham Van Dong, członek KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej, wicepremier Ion Patan, zastępca członka Biura Politycznego KC Partii Pracy Korei, wice

W Berlinie

premier Czwhe Jong Dzin, członek Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Kuby, minister Sergio del Valle Jument, wiceprzewodniczący Zgromadzenia Związku Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii Gustav Vlahov. Przemówienie podsumowujące wszechstronny dorobek NRD w minionym 20-leciu wygłosił Walter Ulbricht. Wygłoszenie pierwszego sekretarza KC SED, przewodniczącego Rady Państwa NRD wielokrotnie było przerywane gorącymi oklaskami.

Przemówienia gratulacyjne wygłosili również — przewodniczący delegacji zagranicznych uczestniczący w uroczystych akademii, wśród nich gorąco oklaskiwany sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew.

Z bardzo serdecznym przyjęciem spotkało się również wystąpienie I sekretarza KC PZPR WŁ. GOMUŁKI, które

było długo i gorąco oklaskiwane przez zebranych. (Tekst przemówień tow. Władysława Gomułki, Waltera Ulbrichta i Leonida Breżniewa opublikujemy w dniu jutrzejszym).

Uroczysta akademie w Warszawie

WARSZAWA (PAP) W Teatrze Dramatycznym w Warszawie odbyła się uroczysta akademie z okazji 20-lecia NRD.

Na akademie przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Ryszard Strzelecki, Bolesław Jaszczyk, Stefan Jędrzejowski, Jan Szydłak, Piotr Jaroszewicz, Stefan Olszowski, Bolesław Podeworny, Jan Karol Wende.

Obecny był ambasador NRD w Polsce — Rudolf Rossmeisl.

Xli Dni Książki i Prasy Technicznej

Z rozmachem zaplanowano w naszym województwie kolejne już dwunaste Dni Książki i Prasy Technicznej. Organizatorami imprezy Dni są: Zarząd Oddziału Wojewódzkiego NOT, Ośrodek Rozwoju Techniki, Wydawnictwo Naukowych PAN w Warszawie, W.S.I. oraz Koszaliński „Dom Książki”.

Dni zainaugurowane zostaną uroczystością w środę, 8 bm. w Wyższej Szkole Inżynierskiej. Otwarta tam zostanie wystawa książki i prasy technicznej oraz wygłoszony odczyt na temat: „Rola książki i prasy technicznej w popularyzacji nowej techniki”. Wystawa czynna będzie w dniach 8—12 bm. Podczas Dni w Domu Techniki w Koszalinie odbędzie się pokaz filmów popularnonaukowych z dziedziny techniki oraz wygłoszone będą odczyty o roli prasy fachowej w aktywizacji środowiska technicznego. (sten)

z BLISKIEGO WSCHODU

Zmasowany atak lotnictwa ZRA

(Dokończenie ze str. 1)

noczone zgodziły się przyspieszyć dostawę samolotów wojсковych typu „Phantom” do Izraela. Miesięcznie Izrael ma otrzymywać 16 maszyn zamiast 4, jak pierwotnie planowano. Waszyngton zgodził się również przyspieszyć dostawę 40 samolotów typu „Skyhawk”.

W poniedziałek rano w pobliżu dworca centralnego w Jerozolimie eksplodował ładunek wybuchowy. Spowodowało to panikę wśród pasażerów.

Władze szwajcarskie oskarżyły w poniedziałek izraelskie go attache wojskowego w Berlinie pka Zvi Alona o szpiegostwo i nakazały mu opuszczenie kraju. Uznany za „persona non grata” Zvi Alon zamieszany był w aferę aresztowania niedawno szwajcarskiego inżyniera Frauenknechta, który dostarczył Izraelowi tajne plany silników odrzutowych dla samolotów „Mirage”.

Z OSTATNIEJ CHWILI

KAIR (PAP) W Ammanie stolicy Jordanii opublikowano w ponie-

Kosmiczny PIHni szybuje w Kosmosie

MOSKWA (PAP) W Związku Radzieckim wystrzelono w poniedziałek meteorologicznego satelitę Ziemi o nazwie „Meteor”. Zadaniem sputnika będzie dostarczanie informacji meteorologicznych, niezbędnych do pracowania prognoz pogody. Aparatura zainstalowana na pokładzie satelity funkcjonuje normalnie.

W.S.I. starsza o rok

(Dokończenie ze str. 1)

że uczelnia nasza powstała w niemałym trudzie, przy udziale społeczeństwa koszańskiego — w 1918 — przyszli inżynierowie, — pólnej nauki, pogłębiania wiedzy politycznej, wyrabiania aktywności społecznej.

Po ogłoszeniu przez rektora otwarcia roku akademickiego 1969/70 w W.S.I. zabrzmią tradycyjne „Gaudeamus igitur” w wykonaniu chóru WZGS.

Następnie głos zabrał sekretarz KW PZPR — tow. Z. Kanarek. W imieniu egzekutywy KW partii złożył on pracownikom dydaktyczno-naukowym uczelni serdeczne podziękowania za trudny miniony rok, którego zadania zostały wykonane bardzo dobrze. Sekretarz KW podkreślił szczególnie wysoką sprawność nauczania, dużą troskę pracowników WJS.I. o każdego studenta, udział uczelni w życiu społeczno-politycznym środowiska wiązanie prac badawczych — podejmowanych przez kadre naukową z potrzebami regionu.

— Chcemy aby W.S.I. stała się ważnym ogniwem rozwoju życia gospodarczego i kulturalnego miasta i województwa — powiedział tow. Z. Kanarek. — Sądę, że pracownicy nauki i studenci nie zawiodą. Swe wystąpienie mowa zakończył serdecznymi życzeniami sukcesów w rozpoczętym roku akademickim dla pracowników i studentów uczelni.

Z kolei zastępca przewodniczącego Prez. WRN w Koszalinie — H. Kruszyński wręczył nagrody ministra oświaty i szkolnictwa wyższego. Nagrodę indywidualną pierwszego stopnia za szczególne osiągnięcia w dziedzinie dydaktyczno-wychowawczej, organizacji procesu dydaktycznego oraz prace związane z kształceniem młodej kadry naukowej, otrzymał rektor W.S.I. — docmgr inż. Jerzy Smoleński. Nagrodę trzeciego stopnia za pracę doktorską odebrał dr inż. Franciszek Grabarski.

Dziekan Wydziału Mechanicznego — doc. dr inż. J. Białkowski odczytał list ministra oświaty i szkolnictwa wyższego.

go — prof. dra Henryka Jabłońskiego do rektora, senatu i pracowników uczelni. O korzyściach wzajemnej współpracy między dwiema koszańskimi wyższymi uczelniami mówił komendant WSOWOPI. — pka St. Rozwadowski. Przemawiali również: prezes koła ZBoWiD przy Prez. WRN — J. Tran, dyrektor KZB — J. Krętkowski oraz przedstawiciele młodzieży.

Nastąpił podniosły moment immatrykulacji. „Ślubuje uroczystość, że będę zachowywać postawę moralną i obywatelską godną studenta Polski Ludowej...” zabrzmią słowa przyrzeczenia składanego przez delegatów studentów I roku. Z rąk rektora nowi studenci odebrali indeksy. Potem — wręczenie kwiatów członkom senatu, pracownikom naukowym przez podchorążych WSOWOPI. i studentów W.S.I.

Wykład inauguracyjny pt. „Nieniszczące badania w technice” wygłosił dr inż. F. Grabarski. Pieśń „Gaudef Mater Poloniae” zakończyła uroczystość. Rozpoczął się drugi rok pracy naszej uczelni. (beś)

Z WIETNAMU POŁUDNIOWEGO

Już 1347 helikopterów stracili Amerykanie

LONDYN (PAP)

W ciągu ostatniej doby partyzanci ostrzelali rakietami I z moździerzy 39 obiektów wojskowych w Wietnamie Południowym — oświadczył w Sajgonie rzecznik wojskowy USA. Wśród ostrzelanych obiektów znalazły się trzy obiekty amerykańskie.

Największe straty ponieśli Amerykanie, jak powiedział rzecznik — podczas ataku partyzantów na obóz wojsk USA w prowincji Quang Ngai — 515 km na północny wschód od Sajgonu. Zginęło tam 4 żołnierzy USA, a 20 zostało rannych.

Rzecznik powiedział także, iż w niedzielę partyzanci zestrzelili amerykański helikopter. Obaj członkowie załogi zostali ranni. Według oficjalnych danych jest to 1347 helikopter USA zestrzelony w Wietnamie Południowym.

Z Sajgonu donoszą, że w poniedziałek rano رژیمowy „prezydent” Thieu wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.: „Jesteśmy zdecydowani zastąpić całość bojowych efektów amerykańskich w roku 1970, jeżeli rząd Stanów Zjednoczonych będzie nas zaopatrywał w konieczny sprzęt wojskowy i amunicję”.

Wypadki i pożary

• WARSZAWA (PAP)

W ciągu ostatniej soboty i niedzieli wydarzyły się w kraju 64 wypadki drogowe, w których zginęło 19 osób. W tym 1 dziecko, zaś 57 osób doznało poważnych obrażeń.

W Głogowie Mieczysław Kulesza, będący w stanie nietrzeźwym, samowolnie zabrał z bazy PKS autobus, którym wyjechał na Ulicę. W czasie jazdy uderzył w tył samochodu ciężarowego. Znajdujący się w autobusie 29-letni Eugeniusz Przyaczewski poniósł śmierć. M. Kulesza zbiegł z miejsca wypadku.

ZNOW DZIECKO SPOWODOWAŁO POŻAR

• (mf. wł.)

W niedzielę we wsi Kało-wo (powiat stawieński) spaliła się w gospodarstwie Kazimierza P. stodoła i obora (pod jednym dachem). Z kolei ogień przerzucił się na stodołę ze zbiorami w sąsiednim gospodarstwie Stanisława S. Stodoła spłonęła. Straty wynoszą razem ponad 80 tys. zł. Pożar spowodował 10-letni syn Kazimierza P. bawiący się zapalnikami w stodole. (lmr)

Przewodniczącemu Prezydium MRN Kry stanowi Komorowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA składają PRACOWNICY PREZYDIUM MRN W ZŁOCIENCU

Głównemu księgowemu Józefowi Komorowskiemu

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci OJCA składają DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA ORAZ WSPÓŁPRACOWNICY PANSTWOWEGO OSRODKA MASZYNOWEGO W CZAPLINKU

Dnia 4 października 1969 roku zmarł w wieku 61 lat

JOZEF PAWLAK

długoletni pracownik Browaru w Połczynie-Zdroju. W Zmarłym zakład traci dobrego i ofiarnego pracownika 4 towarzysza.

DYREKCJA, RADA ROBOTNICZA i POP

Brandt przygotowuje się do kanclerstwa

BONN (PAP)

Zachodnioniemiecki minister spraw zagranicznych Willy Brandt zamierza opuścić gabinet Kiesingera, aby skoncentrować się na sprawach związanych z formowaniem nowego rządu zachodnioniemieckiego, którego będzie szefem. Do czasu zakończenia formalnej kadencji w gabinecie Kiesingera będzie go zastępował podsekretarz stanu w tym resorcie.

Jak wiadomo, głosowanie nad inwesturą Brandta odbędzie się 21 października, a w 3 dni później przywódcy SPD i FDP przedstawia Bna destagowi program swojej polityki.

Rozmowy w sprawie składu przyszłego gabinetu koalicyjnego w zasadzie zostały już zakończone. Zastępca przewodniczącego wolnych demokratów Genscher oświadczył W niedzielę w wywiadzie radiowym, że FDP zadowolili się 3 tekami.

Depesza gratulacyjna

Z okazji 20. rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej Władysław Gomułka, Marian Spychalski i Józef Cyrankiewicz przesłali na ręce Waltera Ulbrichta i Willy Stopha depeszę z gorącymi pozdrowieniami i najserdeczniejszymi gratulacjami.

Depesza podkreśla, że naród polski z sympatią śledzi wszystkie sukcesy, jakie naród NRD pod przewodnictwem Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności osiągnął z budownictwem socjalizmu.

Miedzy naszymi krajami i na rodami stale umacniają się więzy przyjaźni i braterskiej współpracy — głosi min. depesza — granica na Odrze i Nysie nie dzieli lecz łączy nasze narody, jest granicą pokoju i przyjaźni.

Rozwój sytuacji w Europie I świecie niezbicie dowodzi jak ważną sprawą dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa narodów jest ścisła jedność państw socjalistycznych, całego ruchu komunistycznego i wszystkich sił postępowych na świecie. Zwartość państw socjalistycznych stanowi skuteczną zapórę przeciwko zakusom państw imperialistycznych, a w szczególności przeciwko zachodnioniemieckim militarystom i od-

wetowcom. Oba nasze narody, które pod przewodnictwem swych marksistowsko-leninowskich partii pomyślnie budują socjalizm, zespolone ścisłymi więzami przyjaźni i wszechstronnej braterskiej współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi, stanowią trwałe ogniwo wspólnoty socjalistycznej Kraje, nasze złączone są we wspólnym wysiłku o urzeczywistnienie Apelu Budapeszteńskiego i stworzenie europejskiego systemu bezpieczeństwa.

Naród polski wysoko ceni wkład i działalność NRD na rzecz utrwalenia pokoju i odprężenia w Europie. Pogłębiając nieustannie naszą przyjaźń umacniając naszą wzajemną współpracę polityczną, gospodarczą, naukową, walcząc o jedność światowego ruchu komunistycznego i robotniczego państwa nasze i narody najlepiej służą sprawie socjalizmu i pokoju.

ŚWIĘTO bratniego kraju

(Dokończenie ze str. 1)

ponieważ jest istotnym elementem struktury socjalistycznej wspólnoty narodów, czynnikiem decydującym dziś o pokoju w Europie; i, po czwarte — bo swym porządkiem ustrojowym i polityką stworzyła pokojową i demokratyczną alternatywę dla całego naredu niemieckiego.

NRD stanowi silne ogniwo Układu Warszawskiego. W sojuszu z ZSRR, Polską i innymi krajami socjalistycznymi NRD gwarantuje pokój na styku dwu systemów. W interesie pokoju — i samych Niemców — Polska i inne kraje socjalistyczne od chwili powstania na zachodzie Niemiec odwetowego państwa bońskiego odrzucają roszczenia NRF do jedynej reprezentacji wszystkich Niemców z celem ostatecznym tego stanowiska — zamiarem aneksji NRD. Urzeczywistnienie tego celu groziłoby musiło zburzeniem europejskiego pokoju, świadomością tego faktu pojmowana jest także w coraz większej liczbie państw zachodnioeuropejskich. Ich stosunek do idei zwolnienia konferencji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego i współpracy, w której — oczywiście — NRD musi także uczestniczyć, świadczy o tym dowodnie. Uznaniem dla NRD jako czynnika pokoju światowego znalazło wyraz w uznaniu dyplomatycznym republiki przez szereg państw Trzeciego Sałata.

Sojusz Polski i NRD opiera się na mocnym fundamencie wspólnoty ustrojowej oraz jednakowej ocenie podstawowych problemów europejskiej polityki: nienaruszalności powojennych granic w Europie, istnienia dwóch suwerennych państw niemieckich oraz szczególnego statusu Berlina zachodniego jako odrębnej od NRF jednostki politycznej, wykluczenia NRF od udziału w zbrojeniach nuklearnych oraz uznania Układu Monachijskiego za nieważny od samego początku.

Są to — zdaniem Polski i NRD — podstawowe przesłanki europejskiego bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo to gwarantowane jest jednością państw socjalistycznej wspólnoty narodów. Przyjaźń NRD i Polski jest jednym z elementów umacniających tę jedność. My, Polacy, mamy wszelkie powody, aby w dniu jubileuszu bratniej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przekazać jej obywatelom najgorętsze gratulacje i życzenia pomyślności. (AR)

Uratowani górnicy

• BONN (PAP)

W niedzielę uratowano 5 górników z kopalni węgla „Emil Emischer” w Essen, którzy od czwartku byli odcięci od świata po katastrofie w jednym z korytarzy. Zapadł się tam strop, zabijając na miejscu jednego górnika i zagrażając przejściu do windy 9 innym górnikom.

Nadal nieznany jest los trzech innych górników, uwięzionych pod ziemią.

CDfIDT

SZERMIERCZE MISTRZOSTWA ŚWIATA

Na rozgrywanych w Hawanie szermierczych mistrzostwach świata rozpoczął się drużynowy turniej we florecie mężczyzn. Polski zespół znalazł się w grupie „C” wraz z Węgrami, Japonią i Kanadą. Polska drużyna przebiegła pomyślnie przez eliminacje, awansując do półfinału i eliminując między innymi doskonały zespół Węgier. Polacy pokonali kolejno: Kanadę 15:1, Węgry 9:6 i Japonię 14:2.

W walce o wejście do półfinału Polska ponownie musiała spotkać się z Węgrami. Po dramatycznym pojedynku zwyciężyła nasza drużyna 9:7. W półfinale przeciwnikiem Polaków będzie drużyna Francji, a druga para półfinalistów tworzą zespoły ZSRR i Rumunii.

BRAZOWY MEDAL POLSKICH JUNIOREK

W Rydze zakończył się Turniej o mistrzostwo Europy w siatkówce juniorek. W ostatnim spotkaniu reprezentantki Związku Radzieckiego, które już sobie zapewniły tytuł mistrzyni Europy, pokonały CSRS 3:0. Piękny sukces odniosły w tegorocznych mistrzostwach kontynentu nasze młode siatkarki, zając trzecie miejsce. Zwycięstwo nad Bułgarią 3:5 zapewniło Polkom cenny „brąz”, a o tytule wicemistrzyni Bułgarek przesądził korzystniejszy bilans setów.

Z społeczeństwem i dla społeczeństwa

— Naszą rozmowę z okazji 25-lecia Milicji Obywatelskiej proponowałbym rozpocząć mniej stereotypowo, niż robi się to zwykle z okazji jubileuszu. Proszę Was, Towarzyszu Pułkowniku, o scharakteryzowanie milicjanta roku 1969. Jaki jest, jak reaguje na otaczające go zjawiska, jak spełnia swoje obowiązki, czym się interesuje jak jest wyszkolony. Nasza Milicja Obywatelska ma już dwadzieścia pięć lat. Funkcjonariusze MO i SB w większości to ludzie młodzi.

— Milicjant roku 1969? Oczywiście, jest wykształcony, starannie przygotowany do pracy zawodowej. Na tym polega zasadnicza różnica między funkcjonariuszem obecnie, a tym sprzed lat 25. Natomiast wspólną cechą starszej i obecnej generacji jest wysoki stopień zaangażowania ideowego. Pytaliście, jak dzisiaj milicjant spełnia swoje obowiązki. Niewątpliwie lepiej, ponieważ jest bardziej wyszkolony, co nie pozostaje bez wpływu na jego osiągnięcia służbowe. Wystarczy zająrzeć do statystyk, aby stwierdzić, że w ponad osiemdziesięciu procentach wykrywane sprawców przestępstw i wykroczeń.

Współczesny milicjant jest wykształcony i dobrze wyszkolony. Funkcjonariusz MO legitymuje się dzisiaj, poza wykształceniem ogólnym, tak że przygotowaniem specjalistycznym. Bez porównania wyższy poziom reprezentują dziś podoficerskie i oficerskie szkoły MO. Milicjant uzupełnia także swoje kwalifikacje na różnego rodzaju kursach i szkoleniach.

Obok zajęć zawodowych, funkcjonariusz Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa, podobnie jak każdy człowiek, ma swoje zainteresowania, zamiłowania, pasje, chociaż w wielu przypadkach wynikają one ze specyfiki jego zawodu. Poza pracą szuka zajęć odpędzających psychizację i stąd jego zainteresowania i hobby mają ściśle określony charakter. Są u nas ludzie, którzy uprawiają ogródki działkowe, są też filatelisci, krótkofalowcy, żeglarze, myśliwi, wędkarze, ludzie uprawiający sport i turystykę. Dzięki temu znajdują odpoczynek ale też, co jest równie ważne, utrzymują stałe kontakty z ludźmi różnych zawodów. Ponadto milicjant jest nie tylko stróżem prawa i porządku publicznego, ale i zaangażowanym społecznikiem. Milicjanci pracują w radach narodowych, w ich komisjach. Są działaczami ZBoWiD i innych organizacji, biorą udział w pracach komitetów blokowych i rodzicielskich. Dzięki temu mają możliwość szerokiego oddziaływania profilaktycznego. Trzeba podkreślić, że praca funkcjonariusza MO jest dziś równie wyczerpująca jak jego poprzednika sprzed 25 lat, chociaż obecnie dysponuje on nieznanymi wówczas sprzętem i zdobyczami nauki i techniki. Najlepiej potrafią to ocenić ci funkcjonariusze, którzy mają za sobą 20 lub 25 lat pracy.

— W pamięci społeczeństwa zachował się obraz milicjanta, w cywilnym ubraniu, z karabinem. Od różniła go jedynie białoczerwona opaska na ramieniu. Przeciw sobie miał bandy i s^zabrowników. Nadstawiał głowę, bronił rodzącej się władzy ludowej...

Ze swata techniki

UBRANIE DO JEDNORAZOWEGO UŻYTKU

Jedną z firm nowojorskich rozpoczęła produkcję ubrań ochronnych do jednorazowego użytku. Są one wodoodporne, niepalne i odporne na działanie chemikaliów, a jednocześnie przepuszczają powietrze i parę wodną. Ubrania są wykonane z cienko perforowanej folii z tworzyw sztucznych, z której sporządza się masy wykrojone, łączone następnie przez zgrzewanie. Nowe ubrania ochronne kosztują 4 razy taniej niż analogiczne ubiory papiero-

— Może zatem trochę wspomnimy. Istotnie, były to bardzo trudne lata. Jadło się najczęściej kaszę i śledzie, a to nie zawsze trzy razy dziennie. Ale to nie zrażało ludzi, którzy zakładali białoczerwona „opaskę milicjanta”. Przychodzili do nas byli żołnierze, partyzanci, ludzie wywiezieni na przymusowe roboty, a najczęściej zgłaszali się robotnicy i chłopcy kierowani przez partię. PPR trochę czytała się, aby do naszych szeregów

regów przychodzili ludzie najbardziej ideowi. To dzisiaj brzmi już nieprawdopodobnie, ale warunki, w jakich pracowali, wymagały rzeczywistej ogromnych wyrzeczeń. Budynek komendy był dla nich miejscem pracy a często i mieszkaniem. Tu pracowali, jedli, jeśli było co jeść, spali i niejednokrotnie bronili się przed atakami band. Uzbrojenie milicji nie było najlepsze. Od poniemieckich pistoletów automatycznych, aż po stare, francuskie karabiny z I wojny światowej. Białoczerwone opaski nosili dlatego, że nie było mundurów. Ubierali się w co kto miał. W przerabianych, poniemieckich uniformach i cywilnych ubraniach. A bywało i tak, że dzielili się jedną istniejącą na posterunku parą ciepłych, filcowych butów. Na wartość chodziło się w niemieckich hełmach, przemalowanych na zielono.

Przez długi czas pracownicy MO i SB nie otrzymywali wynagrodzenia. Dopiero po kilku miesiącach zaczęto wypłacać pierwsze zaliczki. A obowiązki wzrastały z każdym dniem. Na Ziemię Zachodnie przybywali osadnicy, którym trzeba było zapewnić opiekę. W ślad za nimi przyjeżdżali szabrownicy, niedobitki band i pospolici przestępcy. Wytworzyły się zatem na tych ziemiach specyficzne warunki. Wszystko było dostępne, otwarte, mnożyły się więc kradzieże ocalonego mienia. Naszym głównym zadaniem było jego ochrona.

Oto charakterystyczny przykład. Któż dzisiaj pokusi się o kradzież pasa transmisyjnego, które wtedy ginęły najczęściej? Miał on wówczas ogromną wartość. Mógł służyć do napędzania młocarni, młyna, tartaku, a najczęściej, pocięty na kawałki, był używany na podeszwy do butów. Często taka pospolita kradzież miała i aspekt polityczny. Unieruchomiona maszyna wstrzymywała produkcję. Robotnicy nie mogli pracować, a to już dezorganizowało produkcję, wprowadzało zamęt w społeczeństwie. Wykorzystywał to wróg, a zwłaszcza reakcyjne podziemie.

W pierwszych latach po wojnie grasowały na tych ziemiach bandy „Łupaszkii” i „Boa”. Wroga działalność prowadziły ludzie przeciwni naszemu ustrojowi. Powstawały opozycyjne grupy i organizacje. Po przejściu frontu ukrywali się żołnierze niemieccy i esesmani. Trzeba było więc walczyć z dywersją, szpiegostwem i sabotażem. Nasi przeciwnicy nie przebiegali w śródkach, ale mogliśmy im przeciwstawić kadrę milicjantów, ludzi całkowicie oddanych sprawie socjalizmu. Pamiętam jak wyjeżdżając na akcje przeciw zbrojnym bandom pytaliśmy na posterunku: kto na ochotnika? Zgłaszali się zawsze wszyscy. Wyznaczać trzeba było właśnie tych, którzy mieli pozostać. Porządek i bezpieczeństwo, które potrafiliśmy zapewnić mieszkańcom Ziemi Zachodnich, były często okupione najwyższą ofiarą — życiem. W walkach z bandami i reakcyjnym pod-

ziemem zginęło wielu milicjantów. Wiele dramatów znalazło swój epilog w krótkiej służbowej notatce: poległ na posterunku. Wspominając tamte czasy, czasy walki i wytężonej pracy, możemy powiedzieć, że dobrze spełniliśmy swój obowiązek i wypełniamy go nadal.

— Żyjemy na ogół spokojnie. I przyjmujemy to jako rzecz oczywistą, tak jak o istnieniu energii elek-

trycznej przypominamy sobie wówczas, kiedy zgaśnie żarówka. Przeciętny obywatel nie dostrzega na co dzień Waszej pracy i działalności profilaktycznej, którą przecież prowadzicie.

— Wykrycie sprawcy przestępstwa nie wyrównuje materialnych i społecznych szkód, jakie wyrządzi. Dlatego też nie ograniczamy się tylko do ścigania. Staramy się zapobiegać przestępstwom i to jest w tej chwili naszym podstawowym zadaniem. Metody są różnorodne. Ot, chociażby na przykład rozboje. Na podstawie praktyki wiemy, że najczęściej zdarzają się one w określonych miejscach, godzinach, środowiskach. Musimy więc otoczyć obserwacją grupy ludzi, którzy próbują wejść w kolizję z prawem. Niejednokrotnie bywa tak, że w ostatniej chwili zapobiegamy przestępstwu. Często dowiadujemy się wcześniej o planowanym rozboju. Wzywamy wówczas podejrzanych na rozmowy do komendy. Do każdego trzeba znaleźć indywidualne podejście. Jednego wystarczy powiadomić, że o jego wyczynach poinformujemy zakład pracy, a ktoś inny przestraszy się sankcji jakie czekają go za popełnienie przestępstwa.

Podobnie jest z ochroną mienia państwowego i społecznego. Kiedy ujawnimy na wet najmniejsze kradzieże, zastanawiamy się wspólnie z dyrekcją zakładu pracy, radą zakładową i załogą nad środkami zapobiegawczymi. Oczywiście, jest nas zbyt mało, aby objąć ochroną wszyst-

kie zakłady pracy, aby obserwować wszystkich chuliganów i potencjalnych przestępców. Przychodzi nam z pomocą społeczeństwo.

Obecnie jest w województwie około 11 tysięcy osób, które społecznie podjęły się pilnowania obiektów handlowych i zakładów pracy w pobliżu swego miejsca zamieszkania. Nie otrzymują za to wynagrodzenia. Można by także mnożyć przykłady, kiedy ludzie bezinteresownie, często nawet nie podając swoich nazwisk, informują nas o zamierzonych kradzieżach, włamaniach lub rabunkach. Tak więc w ochronie porządku i spokoju pomagają nam całe społeczeństwo w dobru rozumianym własnym interesie.

Dzięki społecznej aktywności mieszkańców naszego województwa wzrastają szeregi Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Prawie 10 tysięcy ormowców uczestniczy w zabezpieczaniu kampanii politycznych, uroczystości państwowych, imprez kulturalnych i sportowych. Członkowie ORMO pracują w komisjach przeciwpożarowych i sanitarnych, sprawują społeczną kuratelę nad nieletnimi moralnie zaniedbanymi, oddziałują wychowawczo w środowiskach gdzie mieszkają i pracują.

Prowadzone przez nas akcje profilaktyczne i pomoc społeczeństwa, która jest w naszej pracy wyjątkowo cenna, wpływają na wzrost bezpieczeństwa i porządku publicznego. Chcielibyśmy, aby oceniano naszą pracę po jej wynikach,

— Milicjanci są młodzi — a więc pełni zapału do pracy, dobrze wyszkoleni i wyposażeni. Spotykają się z pomocą i życzliwością społeczeństwa. Czego życzy sobie na następne 25-lecie!

— Myślę, że na to pytanie każdy funkcjonariusz milicji i ten, który ma za sobą 25 lat pracy w naszym aparacie i młody milicjant noszący mundur od kilku miesięcy, odpowie zgodnie: żeby jak najmniej ludzi wchodziło w kolizję z prawem. I takie jest chyba życzenie całego społeczeństwa, aby każdy z nas mógł spokojnie żyć i pracować w poczuciu pełnego bezpieczeństwa i spokoju.

Rozmawiał
ANTONI KIELCZEWSKI



Miła uroczystość z okazji obchodów 25-lecia MO i SB odbyła się wczoraj w Prezydium WRN w Koszalinie. Zarząd Okręgu Związku Ochotniczych Straży Pożarnych gościł najbardziej ofiarnych i szczególnie wyróżniających się funkcjonariuszy MO z całego województwa, którzy współpracują z władzami pożarniczymi. W uznaniu ich zasług, zwłaszcza podczas ostatniej akcji „Susza” i z okazji jubileuszu ZG ZOSP, przyznał im 1 złoty, 6 srebrnych i 25 brązowych medali „Za zasługi dla pożarnictwa”. Odznaczenia wręczył milicjantom prezes ZO ZOSP, sekretarz Prezydium WRN w Koszalinie, tow. S. Piwowarczyk. Przekazał on również Komendzie Wojewódzkiej MO w Koszalinie proporzec ZG ZOSP. W uroczystości uczestniczyli m-in. komendant wojewódzki MO, płk J. Pieterwas i komendant wojewódzkiej straży pożarnych, płk J. Bejm.

Na zdjęciu: tow. S. Piwowarczyk wręcza medal komendantowi-powiatowemu MO w Białogardzie, majorowi S. Pieterskiemu. Fot. — J. Piątkowski

Zdzisław Kosiński-wojewódzkim mistrzem orki

(Inf. włj)

W ubiegłą niedzielę na polach PGR Stawnica w powiecie złotowskim odbył się doroczny konkurs o tytuł mistrza orki województwa koszalińskiego w roku 1969. Na starcie stanęło ogółem 26 traktorzystów — zwycięzców w konkursach powiatowych, z czego 11 traktorzystów z państwowych gospodarstw rolnych oraz 15 z kółek rolniczych i międzykółkowych baz maszynowych. W konkursie najlepszych oraczy zdecydowanie zwyciężył **Zdzisław Kosiński** — traktorzysta z Kółka Rolniczego we wsi Węgorzewo w pow. koszalińskim, zaś tytuły wicemistrzów zdobyli **Zdzisław Stróżyna** (ubiegłoroczny wojewódzki mistrz orki) z MBM w Starej Wiśniewce w pow. złotowskim oraz **Józef Pawlak** z MBM w Szczypkowie w pow. słupskim. W konkursie sprawności technicznej trzy pierwsze miejsca zajęli **Bogdan Markonyc** z MBM w Gwdzie Wielkiej w pow. szczecineckim, **Ginter Polubicki** z MBM w Mirosławcu w pow. wałeckim i **Lucjan Krzyżanowski** z MBM w Dretyniu w pow. miasteckim. A więc sukces odnieśli traktorzyści z kółek rolniczych i międzykółkowych baz maszynowych, którzy zarówno jakością wykonywanych orok jak i umiejętnością obsługi maszyn górowali nad swymi kolegami z państwowych gospodarstw rolnych.

Zmaganiom najlepszych oraczy województwa przyglądało się w Stawnicy ponad 1400 rolników z okolicznych wsi. Przybyło także wielu rolników z innych powiatów. Wojewódzki mistrz orki Zdzisław Kosiński w najbliższą niedzielę weźmie udział w konkursie krajowym — który odbędzie się na polach Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Olszewce w pow. wyrzyskim w woj. bydgoskim. (1.)

8 kanał

PRZEZ WIELE lat Bohdan Tomaszewski był moim ulubionym sprawozdawcą i komentatorem sportowym. Jego twórczość, jej „pisana” część przetrwała się nawet do pisarstwa. I słusznie. Bohdan Tomaszewski widzi nie tylko wynik, ale przede wszystkim człowieka i warunki, w których rodzi się, istnieje, zamiera sport.

Z tym większym zaskoczeniem słucham tego, co obecnie mówi Bohdan Tomaszewski, telewizyjny sprawozdawca i komentator. Bywają transmisje w jego wykonaniu nieudane, bywają programy, których zamysł nie dorównuje realizacji, że szkoda dla tej ostatniej. Istnieje wreszcie, nie tylko w przypadku tego sprawozdawcy, udziwniony, nierealny, raczej nierealistyczny język sportowy, w którym poszczególne nawet słowa czy całe zwroty nie odpowiadają swojej funkcji znaczeniowej.

Oto przykład: Bohdan Tomaszewski rozmawia („Echo stadionu” z ub. ponie działku) z naszymi dwoma maratończykami: Boguszem i Wójcikiem. Przedstawia ich: „doskonałe siódme miejsce”, „doskonałe dwunaste miejsce”. Sprawozdawca jest kulturalny, grzeczny, rozmaitowany w sporcie, któremu nigdy nie chce wyrządzić krzywdy. Woli przeobrazić niż pomniejszyć znaczenia cze gołkówek. Istotnie, obydwa maratończycy wywalczyli w Atenach najlepsze w historii mistrzostw Europy i olimpiad miejsca. Ale to jeszcze nie wystarczający powód, aby nazwać je „doskonale”. Być może, są takimi w ocenie wąskich specjalistów, lecz biorąc pod uwagę tło szersze, w żadnym przy-

padku nie zasługują na takie superlatywy.

Niech mi, nadal ceniony, Bohdan Tomaszewski wybaczy, iż używam go jako pretekstu do rozważań nad znaczeniem słów i określeń stosowanych w telewizji. Z takim samym uzasadnieniem mógłbym cytować Jacka Żemanowskiego, Jana Ciszewskiego, Zbigniewa Smarzewskiego czy pozostałych sprawozdawców. Wszyscy oni bowiem popełniają kardynalny błąd: poddają się nastrojowi chwili, zapominając (iż mają przede wszystkim relacjonować, pozostawiając kibicowanie kibicom. Spokojna, rzeczowa uwaga znaczy więcej, niż entuzjastycznie podniesiony głos, niż „poetyckie” zachwyty czy melodramatyczne żale.

Doskonałe dwunaste miejsce

Sympatycy sportu doskonale zdają sobie sprawę z tego, że bieżący rok w sporcie jest dla nas, Polaków, niepośmieszny. Ani bokserzy ani lekkoatletów, ani (jak dotychczas) szermierze, ani cie żarowcy, z wyjątkiem Baszanowskiego, ani zespoły, wyjąwszy ekipę żużlową — nie dostarczyli powodów do zadowolenia. Przechodzimy wyraźny kryzys. Zwycięzając nas ci, z którymi przed tym nie mieliśmy kłopotów. W tej sytuacji honor polskiego sportu usiłują ratować sprawozdawcy telewizyjni, szukając sukcesów tam, gdzie ich jeszcze czy już nie ma, sugerując, iż dwunaste miejsce jest „doskonałe”.

Nie przeceniając znaczenia sportu wyczynowego, zwłaszcza w rywalizacji z zagranicznymi przeciwnikami, nie możemy jednak nie zauważyć, że jest on źródłem dłużej czy krócej utrzymujących się satysfakcji bądź zniechęceń, że warunkuje nawet zachowanie się i

postawę tysięcy ludzi w kraju. Że jest także dzięki telewizji, radiu, prasie co dziennym składnikiem życia większych czy mniejszych grup naszego społeczeństwa. Być może jest to jakieś zniekształcenie proporcji społecznych odczuć, być może należałoby wreszcie bardziej przejmować się skutkami suszy czy ciągle zbyt niską wydajnością pracy, szwankującym systemem zarządzania gospodarką. Ale skoro tak na razie nie jest, skoro sport podnosi lub obniża temperaturę nastrojów, to należałoby traktować go, jego autorów i obserwatorów, z większą równowagą, rzeczowością. Nazywając sukcesy — sukcesami, niepowodzenia — niepowodzeniami, nie mieszając tych pojęć, wprowadzając one zamęt na skalach

wartości. Przenoszą się mimowolnie na inne dziedziny życia.

Są takie kraje, zwłaszcza niedorozwinięte gospodarczo, w których międzynarodowe sukcesy sportowe rekompensują brak innych powodów. Pamiętacie ty radości portorykańskiego boksera na meksykańskiej olimpiadzie? Pamiętacie jak sekundant odkrywał go narodowym sztafeta? Są kraje, które cenią sport z innych względów, bowiem jest on instrumentem walki politycznej. Nie sądzę, abyśmy należeli do którejś z tych kategorii. Staramy się utrzymywać równowagę skuteczności wszystkich międzynarodowych działań. A skoro tak, to nie nadużywamy wielkich słów tam, gdzie rzeczowość temu przeczy, osądzamy sukcesy nie tylko z narodowego podwórka ale i z szerszego punktu widzenia. Jeśli mamy pozostać realistami. (zetem)

Johannes Chemrutzer członek KC, I sekretarz Komitetu Okręgowego SED w iNSeiibrandenbUrgu

MIESZKAŃCY NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ święcą dziś wspólnie z wszystkimi postępowymi ludźmi na świecie 20. rocznicę powstania pierwszego w historii narodu niemieckiego państwa robotników i chłopów.

Korzystam z łamów „Głosu Koszalińskiego”, dziennika ściśle z nami zaprzyjaźnionego, bratniego wojevodztwa koszalińskiego, by napisać o rozwoju naszego kraju i przekazać wszystkim naszym polskim przyjaciółom najserdeczniejsze pozdrowienia.



Dwadzieścia lat ofiarnej pracy pozwoliło nam na przez wycięcie przekłętego dziedzictwa imperialistycznej przeszłości i na przeprowadzenie antyfaszystowskiej, demokratyczno-socjalistycznej rewolucji. Oznaczało to dla nas, że problem władzy został rozstrzygnięty, raz na zawsze, na

cicieli ziemskich, którzy w po-

goni za zyskiem prowadzili ra-
bankową go-podarkę rolną, niż w ciągu pół wieku, do ro-
Krajobraz tego regionu cha-
rakterizowała się z jednej
strony junkierskimi zamkami
i wspaniałymi siedzibami wiel-
kich magnatów, nędznymi
chatartii i czworakami wyrób
ników z drugiej strony. Tysią-
ce gospodarstw małych i śred-
nich. W 622 politechnicznych
chłopów, a często całe wsie-
nie posiadały światła elek-
tryczne. W niewielu wsiach
istniały wodociągi, a niektóre
z nich nie miały często nawet
porządnej studni. Szkoły by-
ły przeważnie jednoklasowe
mieściły się w najskromniej-
szych siedzibach.

Zniszczeni? i następstwa
wojny prowadzonej przez
szystów, nie ominęły tego re-
gionu. Dziesiątki tysięcy je-
go mieszkańców poległo, ar-
miasta i wsie zamienili się w
ruiny i zgiszczą, zniszczo-
ne zostały bezpowrotnie lic-
zne pomniki kultury. Wielkie
połacie pól i łąk leżały od-
giern, a ustępujący faszysci
zagarnęli z sobą całe praw-
bydło. Klasa robotnicza i pra-

min marek w roku 1952 do
489 mln marek w roku 1968.
Postępy w tej dziedzinie o-
siągnięto przede wszystkim
dzięki uprzemysłowieniu bu-
downictwa mieszkaniowego.

W roku 1958 budowano
rocznie 1850 mieszkań, dzie-
sięć lat później już 3.355
mieszkań o znacznie większym
komforcie. Od roku 1946 zbu-
dowano łącznie w okręgu
56.700 mieszkań, czyli wię-
cej, niż w ciągu pół wieku, do ro-

Lata budownictwa socjalis-
tycznego w NRD są okresem
i wspaniałymi siedzibami wiel-
kich przemian spo-
łecznych i kulturalnych. Co-
bardziej zmniejszają się
próżnie między wsią a mia-
scem. W 622 politechnicznych
chłopów, a często całe wsie-
nie posiadały światła elek-
tryczne. W niewielu wsiach
istniały wodociągi, a niektóre
z nich nie miały często nawet
porządnej studni. Szkoły by-
ły przeważnie jednoklasowe

W stosunku do roku 1952*
osiągnęliśmy 270-procentowy
wzrost obrotów. Zwiększyła
się szczególnie sprzedaż wy-
tworów, jak lodów-
miasta i wsie zamienili się w
ruiny i zgiszczą, zniszczo-
ne zostały bezpowrotnie lic-
zne pomniki kultury. Wielkie
połacie pól i łąk leżały od-
giern, a ustępujący faszysci
zagarnęli z sobą całe praw-
bydło. Klasa robotnicza i pra-

Dwu i półkrotnie zwiększy-
ła się od roku 1952 w służbie
zdrowia liczba lekarzy i sto-
matologów. Ponad 19 tys.
młodzieży i pracujących wy-
ższa się w 930 amatorskich
zespołach artystycznych.

Już dzisiaj żyje się dobrze
w naszym okręgu, pięknieją-
cym z każdym dniem dzięki
twórczej inicjatywie jego
mieszkańców. Wartość róż-
nych prac społecznych, wyko-
nanych w ramach ogólnonarodowego współzawodnictwa
dla uczczenia 20. rocznicy
powstania NRD, pod hasłem
„Upiększajmy nasze wsie i
miasta!”, wyniosła w naszym
okręgu ponad 335 milionów
marek.

Każdy rozumie, że nasze
serce rozpieszcza radość i duma.
ponieważ nasza ofiarna praca
opłaciła się tysiącrotnie.
Ziarno zasiane orzed 20 laty
przez niemieckich antyfaszystów
w bardzo trudnych wa-
runkach, dało piękne owoce.
Prawdziwym cudem
jest przemiana naszych ludzi.
Socjalizm i wieczna świadomość
bywalska, miłość do NRD
zaufanie do partii stały się
decydującą siłą społeczną.
Przyjaźń do Związku Radziec-
kiego jest dla nas potrzebą
serca, podobnie jak prole-
tariacki międzynarodowy
braterski solidarność z
wszystkimi narodami walczą-
cymi o wolność.

Ludzie pracy przyczyniają
rewolucyjnym zaangażo-
waniem do wszechstronnego
umacniania NRD, ponieważ
wiedzą, że w światowej wal-
ce klasowej między so-
cjalizmem a imperializ-
mem liczą się przede
wszystkim nasze naukowe,
gospodarcze i kulturalne suk-
cesy. Wiedzą oni, że socjalis-
tyczna NRD, związana ściśle
przyjaźnią ze Związkiem Ra-
dzieckim, z sąsiednią Polską
Ludową i wszystkimi pań-
stwami socjalistycznymi, sta-
ła się potężnym bastionem
przeciw zachodniemu imperi-
alizmowi.

W związku z niebezpiecz-
nym rozwojem sytuacji w
Niemczech zachodnich, która
charakteryzuje się so-
współpracą CDU/CSU z od-
wrotnymi siłami reakcyjnymi i neo-
nazistowską NPD, jak rów-
nież z czołowymi dowódcami
Bundeswehry, w trzecim dzie-
sięcioleciu istnienia NRD spo-
tęgujemy jeszcze bardziej na-
sze wysiłki. Wielką pomocą
będą nam przyjazne więzy i
ściśła współpraca obu na-
szych okręgów Koszalina i
Neubrandenburga, wymiana
doświadczeń i uszne kontak-
ty osobiste. Wspaniałe suk-
cesy bratniego narodu pol-
skiego, jak również wspólna
walka przeciw zachodniemu
imperializmowi będą dla nas
bólem.



MIEDZY KOMBINATEM MIĘSNYM W PASCEWOLKACH

Mięsnymi w Koszalinie rozwi-
ja się już od kilku lat przy-
jazna współpraca. Przynosi o-
na korzyści obu stronom. W
roku 1967 gościli u nas przez
cztery tygodnie fachowcy prze-
mysłu mięsnego z Koszalina.
Zapoznali się oni z asortymen-
tem i technologią wytwarza-
nych wyrobów. Poznaliśmy
niektóre z ich „tajemnic” za-
wodowych. Zademonstrowali
nam kilka najlepszych gatun-
ków oryginalnych polskich
wędlin oraz sposób ich pro-
dukowania.

Nasi goście wykazywali ży-
we zainteresowanie warunkami
życia i rozwojem NRD. W
tym celu zorganizowaliśmy
wspólną podróż po okręgu i
do Berlina.

Wiosną ubiegłego roku za-
wieźliśmy do bratnich zakła-
dów w Koszalinie najlepsze
wyroby naszej produkcji. De-
legacja pracowników naszego
kombinatu została tam przy-
jęta niezwykle serdecznie. Za-
braliśmy z sobą do domu cen-
ne doświadczenia i wskazówki
pożyteczne w działalności za-
wodowej.

Prócz wzajemnych wizyt u-
trzymujemy korespondencyjną
wymianę doświadczeń, pozosta-
jąc w stałym kontakcie.

HANS BOETTCHER
Kombinat mięsny w Pascewalkach

Utrzymujemy ściśle i ser-
deczne kontakty z polskimi ko-
legami ze Zjednoczenia Mle-
czarskiego w Koszalinie. Wy-
miana doświadczeń obejmuje
szeroki wachlarz problemów,

od jak najbardziej racjonal-
nej produkcji mleka do pro-
blemów zbytu. Przyniosła ona
już pożyteczne owoce.

Oczywiście, nie chcemy o-
graniczać naszych stosunków
do dziedziny czysto fachowej.
Wspólne narady na przykład
na temat możliwości zwiększe-
nia produkcji mleka, przyczy-
niają się również do pogłębia-

mieckie państwo robotników
i chłopów — Niemiecka Repu-
blika Demokratyczna — uczy-
niła politykę pokoju i przy-
jaźni kamieniem węgielnym
swe go działania.

Dzisiaj nie ma już nic, co
dzieliłoby nasze oba narody.
Im większa będzie potęga e-
konomiczna naszych krajów,
tym większe będą nasze wspól-

Współpraca na co dzień

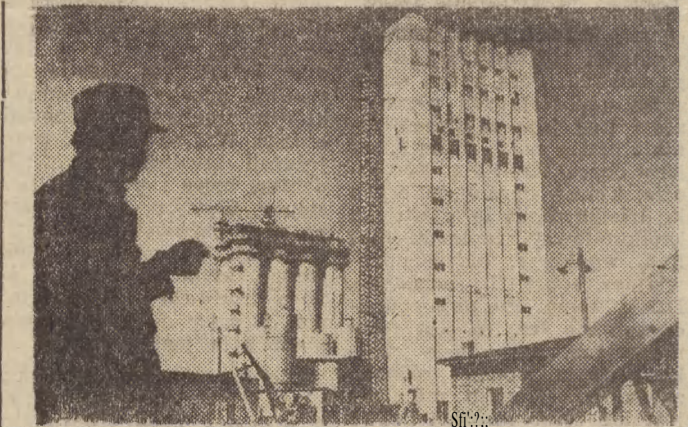
nia wzajemnego szacunku i
przyjaźni. Narodowi polskie-
mu niełatwo było przywrócić
zaufanie do nas, po roku 1939,
po tym wszystkim co z Polski
uczyniły barbarzyńskie hordy
hitlerowskich faszystów. Jed-
na czwarta polskiego narodu
przytłaczająca do życia.

Krok za krokiem udowodni-
liśmy jednak, że pierwsze nie

ne sukcesy w budownictwie
socjalistycznym, w walce prze-
ciw imperializmowi i o za-
chowanie pokoju.

Temu też celowi służy nasza
współpraca z przyjaciółmi z
Koszalina.

HORST SCHROEDER
zastępca dyrektora naczelnego
Zrzeszenia Gospodarki
Mlecznej



W Malchin oddano niedawno do użytku nowy zakład pro-
dukcji mieszanek treściwych. Dostarcza on rolniczym spół-
dzielniom produkcyjnym wartościowych pasz.

Jesteśmy i i i m n i

(Rozmowa z tow. Adolfem Garlingiem,
przewodniczącym Rady Okręgu

Koledzy z redakcji „Freie Erde” przeprowadzili wy-
wiad z przewodniczącym Rady Okręgu Neubrandenburg
(odpowiednik naszego Prezydium WRN) tow. Adolfem
Garlingiem, przeznaczony dla Czytelników „Głosu Kosza-
lińskiego”.

— Towarzyszu Przewodniczą-
cy, czytelników „Głosu Kosza-
lińskiego” z pewnością intere-
suje rozwój okręgu Neubran-
denburg. Co jest najbardziej
charakterystyczne dla 20-let-
niej historii rozwojowej Me-
klemburgii w Niemieckiej Re-
publice Demokratycznej?

— Życie rolników w Me-
klemburgii było do roku 1945
synonimem nędzy i zacofania.
W ciągu 20 lat, mieszkańcy
miast i wsi zrewolucjonizowa-
li w toku socjalistycznych
przeobrażeń oblicze tego re-
gionu, sami przekształcając się
w świadomych obywateli.

Rośnie młody i nowoczesny
okręg, którego profil wyzna-
cza planowa, socjalistyczna go-
spodarka przemysłowa i rol-
na, wyznaczają wielkie kombi-
naty budowlane i nowoczesne
zakłady przemysłu lekkiego o-
raz przedsiębiorstw pracują-
cych dla potrzeb przemysłu o-
krętowego.

Omawiając nasze sukcesy, *

przypominamy sobie w pełni
że rozwój socjalizmu w NPD
i rozkwit naszego okręgu nie
byłyby możliwe bez stałej, bez
interesownej pomocy Związ-
ku Radzieckiego. Cieszymy się,
że mieszkańcy naszego okręgu
coraz lepiej rozumieją te hi-
storyczne związki i wiedzą jak
wysoko należy ocenić nie-
miecko-radziecką przyjaźń.

Również nasze stosunki z
bratnim narodem polskim,
szczególnie z mieszkańcami wo-
jewództwa koszalińskiego,
kształtują się coraz ściślej i
serdeczniej. Przykładem dobro-
sąsiedzkich stosunków między
Polską i NRD jest współpraca
fachowców z przedsiębior-
stwa „Hydrobudowa” i ich nie-
mieckich kolegów przy budo-
wie rurociągu naftowego Ros-
tock — Scharnhorst.

— W czasie, w którym prze-
prowadzamy nasz wywiad, w
Neubrandenburgu dobiega koń-
ca II Okręgowa Wystawa O-
siągnięć. Pozwoliła ona na

przeprowadzenie bilansu na-
szych sukcesów, jak również
na nasświetlenie problemów i
zadań, które musimy jeszcze
rozwiązać. Chcielibyśmy pro-
sić Was, Towarzyszu Przewo-
dniczący, o perspektywiczny
rzut oka na te zadania i pro-
blemy.

— II Wystawa Osiągnięć i
XI Targi Mistrzów Jutra były
odbiciem naszych doświadczeń
dwudziestolecia. Pokazaliśmy
naszą pracowitość, umiejętność
tworzyć uzdolnienia naszych
obywateli. Wystawa wskazała
jednocześnie drogi, jakimi mu-
simy kroczyć w trzecim dzie-
sięcioleciu naszej Republiki
dla rozwiązania wielkich za-
dań, jakie stawia przed nami
partia i rząd.

Głównym celem naszego dzia-
łania w okręgu Neubranden-
burg jest dalszy rozwój rolni-
ctwa i wzrost produkcji rolnej.
Decyduje o tym wysoka żywno-
ść gleby, jak również usta-
bilizowane na wysokim pozo-
mowie plony i stosowanie w ro-
lnictwie naukowych, uprzed-
stawionych metod produkcji,
a także melioracje na wiel-
kich obszarach użytków rolnych.



rzecz klasy robotniczej, i jej
sojuszników.

W ciągu 20 lat istnienia na-
szej Republiki został utrwa-
lony nowy, socjalistyczny po-
rządek społeczny, którego naj-
wyższym celem jest stworze-
nie warunków materialnych
i kulturalnych umożliwiają-
cych pełny rozwój twórczych
sił i talentów narodu. W ciągu
tych 20 lat ożywiało nas pra-
gnienie stałego umacniania bra-
terskich stosunków z narodem
mi Związku Radzieckiego i in-
nych państw socjalistycznych.
Była to świadoma i konse-
kwentna polityka pokoju, zaufania
i przyjaźni z narodami
innych kontynentów.

Dwadzieścia lat władzy ro-
botników i chłopów na ziemi
niemieckiej. W tym czasie
ze NRD jest praworządym
państwem niemieckim, które
reprezentuje prawdziwe in-
teresy narodu, które widzi
swoją misję dziejową w tym
by nigdy więcej wojna nie
zrodziła się na niemieckiej zie-
mi. Rozwój NRD zapoczątko-
wany rozbiorem faszystów i
zniszczeniem jego korzeni, o-
raz ukształtowaniem nowego
antyfaszystowskich demo-
kratycznych porządków społecz-
nych doprowadził do zwy-
cięstwa socjalistycznych sił
w sferze gospodarki i utworze-
nia rozwiniętego społecznego
systemu socjalistycznego. Zo-
stało to poprzedzone zmusną
budową socjalistycznej gos-
podarki przejściem rolników
na system wielkotowarowej
produkcji socjalistycznej i
skupieniem rzemiosła w spół-
dzielczości pracy. Dziś NRD
jest nowoczesnym socjalistycz-
nym państwem przemysłowo-
m o wysoko rozwiniętym
rolnictwie, z kwitnącą kultu-
rą i narodową. Rowmez w roz-
woju okręgu Neubrandenburg
odzwierciedla się mądra poli-
tyka kierownictwa państwa
i rządu oraz twórcze zastosowa-
nie marksizmu-leninizmu.

Przed II wojną światową w
dzisiejszym okręgu Neubran-
denburg, który jest jednym
z największych okręgów rolni-
cznych w NRD, 80 proc. ob-
szaru znajdowało się w rękach
luników i wielkich wła-

cujący chłopci przyjęli po ro-
bieniu faszystów doprawdy
straszne dziedzictwo.

AA IMO TRUDNE! PO-
SA ZYCJI WYJŚCIOWEJ
wykonano podstawowe
zadania okresu przejściowego
od kapitalizmu do socjalizmu
Droga pod przewodnictwem
partii prowadziła poprzez re-
formę rolną, program dla no-
wych osiedleńców, tworzenie
stacji maszynowo-tracto-
wych i wreszcie dobrowolnej
zrzeszanie się wszystkich ro-
lników w spółdzielnie produk-
cyjne (LPG).

Była to droga niełatwa. Na-
leżało rozwiązać trudne i skom-
plikowane problemy. Ale
mądra, pryncypialna i konse-
kwentna polityka socjalistyczna

Była to droga niełatwa. Na-
leżało rozwiązać trudne i skom-
plikowane problemy. Ale
mądra, pryncypialna i konse-
kwentna polityka socjalistyczna
a zarazem elastyczna
na politykę naszej partii, o-
parta o osiągnięcia nauki po-
zwołała na rozwiązanie naj-
trudniejszych zadań. Jest gwar-
cją naszych sukcesów.
Dzięki entuzjazmowi i świa-
domości obywateli i chłopów
botniczej i pracującego chłop-
stwa, dzięki postępowi nauko-
wemu i technicznemu, osiągnię-
cia naszego okręgu przekroczy-
ły dawne granice. W obszarze
władania w kwadracie kraje-
niczym, mogliśmy zakomun-
ikować na IX Konferencji Par-
tyjnej, że w ubiegłym roku osiągnięte zosta-
ły zamierzane cele: wyda-
ność zbóż wynosiła 30 kwintali,
buraków cukrowych 300 kwint-
ali, ziemniaków 100 kwintali
z hektara. Niektóre gospodar-
stwa osiągnęły nawet 1000
twardych i miękkich ziemniaków
z hektara. W produkcji mięsa
prześcignęły już nawet zadania
planu na rok 1970.

W roku 1970 wydajność —
34—36 kwintali z hektara
ziemniaków, 300—360 kwintali
buraków z hektara, 1000
twardych i miękkich ziemniaków
z hektara. W produkcji mięsa
prześcignęły już nawet zadania
planu na rok 1970.

Rozwinęliśmy też w okręgu
Neubrandenburg i ludowność.
Ponad 50 proc. rocznie
programu inwestycyjnego rea-
lizuje się w zakresie budow-
nictwa. Wartość inwestycji
budowlanych wynosiła 1,7

MOWI konsul generalny NRD

Rozpatrując moją czteroletnią działalność w charakterze konsula generalnego NRD, która obejmuje swoim zasięgiem prócz województw: szczecińskiego, gdańskiego i olsztyńskiego również Ziemię Koszalińską, wspominam wydarzenia i wrażenia, w których jak w lustrze odbija się nie tylko burzliwy rozwój woj. koszalińskiego we wszystkich dziedzinach, ale również stałe pogłębianie się przyjacielskich stosunków między Polską Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Od samego początku działalność Konsulatu Generalnego cieszyła się przyjaznym poparciem władz województwa koszalińskiego, a zwłaszcza Komitetu Wojewódzkiego PZPR i I sekretarza KW. Obecny I sekretarz KW PZPR, towarzysz Stanisław Kujda służy mi w czasie moich wizyt w Koszalinie radą i pomocą, co ma nieocenione znaczenie dla pracy Konsulatu Generalnego, którego głównym zadaniem jest pogłębianie przyjaznych i braterskich stosunków między NRD a Polską Ludową. Tow. Kujda był również inicjatorem uroczystego „Wieczoru Przyjaźni”, który z współudziałem berlińskich artystów Opery Komicznej odbył się z okazji 20-lecia I*RL w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym w Koszalinie i Słupsku. Znaczną pomoc otrzymuje Konsulat Generalny NRD ze strony Prezydium WRN i jego przewodniczącego obywatela W. Geigera, prezydów powiatowych i miejskich rad narodowych w Koszalinie i Słupsku.

Wysiłki władz oficjalnych i instytucji społecznych województwa, zmierzające do pogłębienia naszych przyjaznych stosunków nie sprowadzają się tylko do poparcia dla Konsulatu Generalnego. Sprzyjają one wciąż pogłębiającym się stałym kontaktom z okręgiem Neubrandenburg.

Znaczną rolę w pogłębianiu naszych wzajemnych stosunków odgrywa również „Głos Koszaliński”, który pod kierownictwem redaktora naczelnego towarzysza Zdzisława Pisia cennie spełnia swoją rolę informacyjno-propagandową.

Konsulat Generalny przywiązuje ogromną wagę do dalszego rozwoju kontaktów z wszystkimi warstwami ludności woj. koszalińskiego. Przyczyniają się one do pogłębienia poczucia naszej wspólnoty w walce o pokój i bezpieczeństwo w Europie i dostarczają mocnych bodźców do pogłębiania naszej przyjaźni.

Z okazji 20-lecia istnienia NRD pozdrawiam serdecznie mieszkańców Ziemi Koszalińskiej w przeświadczeniu, że przyjaźń naszych narodów pod wypróbowanym kierownictwem PZPR i SED będzie nadal rozkwitać dla wspólnego dobra, dla socjalizmu i pokoju. Czytelnikom „Głosu Koszalińskiego” przesyłam moje najlepsze życzenia sukcesów w życiu zawodowym i społecznym i osobistej pomyślności.

HERMANN ACKERMANN
konsul generalny NRD w Gdańsku



W przededniu jubileuszu 20-lecia istnienia NRD w Neubrandenburgu ukończono budowę hali miejskiej na 800 miejsc. We wrześniu była tu czynna II Okręgowa Wystawa i XI Targi Mistrzów Jutra, stanowiące przegląd dorobku we wszystkich dziedzinach. Tu też w dniu wielkiego jubileuszu odbywa się uroczysta akademia.

Z osiągnięć członkiem sekretariatu KO SED Neubrandenburg)

Przemysł środków spożywczych charakteryzować się będzie wzrastającym uszlachetnianiem przetwarzanych produktów rolnych, wprowadzaniem do obrotu nowych artykułów i stosowaniem nowoczesnych opakowań. Będzie on coraz lepiej i obficiej zaspokajał potrzeby ludności.

Budownictwo musi zapewnić nam mieszkania, a przede wszystkim budynki gospodarcze. Staramy się oddawać w jak najkrótszym czasie, kampletne, sprawne obiekty. Muszą one wyróżniać się najwyższą jakością i najniższymi kosztami wykonania.

Rozwój przemysłu charakteryzować będzie się z pewnością dalszą rozbudową i tworzeniem nowych przedsiębiorstw budowy maszyn dla przemysłu przetwórstwa środków spożywczych, zakładów elektrotechnicznych i elektronicznych, jak również wzrastającą kooperacją z przemysłem stocznym Republiki. Szczególna uwagę poświęcamy w naszych planach perspektywicznych tworzeniu nowych placówek naukowo-badawczych, ponieważ coraz bardziej wzrasta ich

znaczenie dla całej ekonomii, dla przyspieszenia wzrostu do chodu narodowego. Nie zapominamy przy tym, że nasza działalność i planowanie stale mają przyspieszać rozwój i służyć umacnianiu naszej socjalistycznej wspólnoty społecznej.

— Towarzyszu Przewodniczący, korzystając z okazji, prosimy o kilka słów dla Czytelników „Głosu Koszalińskiego” z okazji 20. rocznicy powstania NRD.

Jesteśmy bardzo dumni z sukcesów osiągniętych w 20-lecie istnienia naszej Republiki. U ich podstaw tkwiła ogromna pracowitość obywateli NRD, a przede wszystkim właściwa polityka naszej partii i rządu. Osiągnięcie tych sukcesów było możliwe tylko dzięki naszym ścisłym związkom z wielkim Związkiem Radzieckim, z narodem polskim i innymi bratnimi krajami socjalistycznymi.

Serdecznie pozdrawiam Czytelników „Gipsu Kopalińskiego”, wierząc w wieczystą przyjaźń naszych narodów oraz życząc im powodzenia i idąc w życie im w życiu osobistym.

jgsmmmasmmsBsmmm

Powierzchnia: 10.793 km kwadratowe.

Ludność: 638.265 mieszkańców.

Największe miasta: Neubrandenburg (40 tys. mieszkańców), Neustrelitz (28 tys.), Waren (20 tys.), Prenzlau (20 tys.), Anklam (20 tys. mieszkańców).

Podział administracyjny: Neubrandenburg jest trzecim z kolei pod względem obszaru okręgiem w NRD. Liczy 15 powiatów i 608 gmin: Neubrandenburg — miasto i powiat, Altentreptow, Anklam, Demmin, Malchin, Neustrelitz, Pasewalk, Prenzlau, Roebel, Mueritz, Strasburg, Templin, Teterów, Ueckermuende, Waren. W chwili utworzenia okręgu Neubrandenburg siedzibą jego władz państwowych i społecznych zostało największe w tym czasie miasto — Neustrelitz. Dopiero w maju 1969 r. Komitet Okręgowy SED i Rada Okręgu (odpowiednik Wojewódzkiej Rady Narodowej) przeprowadziły się do nowej siedziby w Neubrandenburgu.

Położenie geograficzne: Okręg Neubrandenburg jest częścią Wielkiej Niziny Północno-niemieckiej i posiada bardzo urozmaiconą rzeźbę powierzchni, którą kształtują 800 jezior, pagórkowate obszary morenowe (w okolicy Neustrelitz), łąki, pastwiska i lasy. Do najpiękniejszych obszarów w NRD należy Płyta Jezior Mecklemburskich z ośrodkami turystycznymi wokół Neustrelitz, Templin i Roebel/Waren do których prowadzi wygodne dla całej republiki połączenia samochodowe, kolejowe i wodne.

Obszar ten, podobnie jak odcinek wybrzeża morskiego w okolicy Małego Zalewu (Ueckermuende) staje się jednym z intensywnie rozwijających się centrów czasowych i turystycznych. Jezioro Mueritz z jego 116,8 km kw. powierzchni jest największym w

kraju źródłowym zbiornikiem wodnym.

Gospodarka*. Dzięki rozwojowi rolnictwa i spożywczego przemysłu przetwórczego, które decydują o jego charakterze, okręg Neubrandenburg z ponad 1000 rolniczych spółdzielni produkcyjnych stał się jednym z najważniejszych producentów żywności w NRD. Prócz tego intensywnie rozwija się gospodarka leśna i rybołówstwo śródlądowe. Przemysł ogranicza się przeważnie

Wszystko o okręgu Neubrandenburg

do zakładów przemysłu spożywczego i przetwórczego, zakładów tekstylnych, drzewnych i produkcji artykułów użytku kulturalnego. Wspomnieć jeszcze należy kilka ważnych zakładów przemysłu okręgowego, stocznice w Rechlin (łódzie ratunkowe), odlewnie w Waren (śruby okrętowe), odlewnię im. Maxa Materna w Torgelow (odlewy żeliwne), fabrykę armatur w Prenzlau (w budowie), fabrykę lamp okrętowych w Ueckermuende, fabrykę maszyn w Torgelow, fabrykę śluz w Roge, w pow. Neustrelitz. Przemysł budowlany (zatrudniający ok. 16 tys. osób (koncentruje się na budownictwie mieszkaniowym i rolnym. Piloci bazy lotnictwa gospodarczego w Anklam rozsiewają rocznie nawozy sztuczne nad obszarem 10 tysięcy hektarów, a środki ochrony roślin owadobójcze — nad obszarem 172 tysięcy ha. W rejonie Roebel/Waren znajduje się jeden z największych w NRD kompleksów melioracyjnych. Poza piaskiem, żwirem, torfem, wapniem i gliną, okręg Neubrandenburg nie po-

siada żadnych bogactw mineralnych.

Życie kulturalne: Bujne życie kulturalne kwitnie w klubach wiejskich i w domach kultury. Na przykład, w roku 1967 irekwencja na imprezach kulturalnych tych placówek wyniosła ponad 1.100.000 widzów. Najważniejsze ośrodki kulturalne: Neubrandenburg z nowo zbudowanym Domem Kultury i Wiedzy (w mieście przebywa tam 40.000 osób), Państwową Orkiestrą Symfo-

niczną, Wyższą Szkołą Rolniczą. W mieście tym tworzą znani literaci: Margarete Neumann, Joachim Wohlgenut i Brigitte Reimann; Neustrelitz z teatrem im. Friedricha Wolfa, Państwowym Zespołem Ludowym Pieśni i Tańca, sceną na wolnym powietrzu dla 5 tysięcy widzów, Wyższą Inżynierską Szkołą Budowlaną (650 studentów), oranżerią z rozległymi terenami parkowymi i zwierzyńcem. Mieszka tu i tworzy laureat Ifagrody Państwowej NRD, znany pisarz — Helmut Sakowski (film pt. „Kłeski i nadzieje”, wyświetlany ostatnio w naszej telewizji, osnuty jest na tle jego ostatniej powieści — przyp. red. „Głosu Koszalińskiego”), Heinz Zierke, Herbert Jobst, Franz Freitag, poeta Werner Lindemann; Prenzlau: teatr poezji, Państwowa Orkiestra Symfoniczna; Waren: muzeum regionalne Mueritz; Stavenhagen: instytut pamięci i badań literackich wielkiego ludowego pisarza mecklemburskiego Fritza Reutera; Netzwitz w pow. Anklam: Instytut Ekonomiki Rolnej; Hohenzieritz

w pow. Neustrelitz; Centrum Naukowe Okręgowej Rady do spraw produkcji rolnej i przemysłu spożywczego.

Stosunki społeczne: Oblicze tego w przeszłości najbardziej zacofanego regionu Niemiec charakteryzowały małe zakłady rzemieślnicze w podupadłych miasteczkach, niedzne chałupy mieszkańców, obok wspaniałych siedzib junkierskich, drogi i bezdroża często nie do przebycia, wieś bez wody i elektryczności, prymitywne wyposażenie. Przeważnie 1-kasowe szkoły i brak zakładów urządzeń sanitarnych i zdrowotnych. Z powstaniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej dokonał się tu prawdziwy cud socjalistycznych przemian we wszystkich dziedzinach. Wraz z socjalistyczną rosnąca rolną powstają tu liczne i nowoczesne zakłady produkcyjne przemysłu rolnospożywczego. Od roku 1956 obudowano 50 tysięcy nowych mieszkań. Czterometrowe bloki mieszkalne, wiejskie domy towarowe, politechniczne szkoły średnie i za wodowe należała dziś tak samo do obrazu mecklemburskiej wsi jak d'bre drogi, bieżąca woda, światło elektryczne, placówki kulturalne, ośrodki służby zdrowia i urzędnicy sportowe. Tylko między VI a VII Zjazdem partii zbudowano centrum wodociągów w 170 wsiach. Obszar Wielkich Bagien Frydlandzkich został przekształcony przez młodzież w prawdziwy raj żyjących łąk i pastwisk oraz bazę produkcji pasz. Małe, zniszczone w czasie wojny w 80 procentach miasto — Neubrandenburg zmieniło się w średniej wielkości nowoczesne miasto — stolice okręgu.

Plany przyszłości przewidują jeszcze szybsze tempo rozwoju we wszystkich dziedzinach.

LUIS SEEWALD

Z notatnika reportażysty

PIATEK, 11 czerwca. W basenie naftowym portu w Rostocku stoi statek „Schwedt”. Ten olbrzym o ładowności 40 tysięcy BET kołysze się lekko na wodzie. Przywiózł ropę naftową. Popłynęła ona rurami do olbrzymich cystern portowych.

Wtorek, 15 lipca. Rozbrzmiewa rozkaz: „ROPA NAPRZÓD!” Zaczynają działać pompy obrotowe, otwarty zostaje pierwszy zawór rurociągu naftowego Rostock — Schwedt. Chwilowo rurociąg nie pracuje jeszcze pełną parą, ale za tydzień ropa trafi do kombinatu netrochemicznego w Schwedt. Sta nie się to w dniu świata narodowego bratniego narodu rskiego, a więc również święta budowniczych naftociągów, 22 lipca. Dla uczczenia tego dnia polscy przyjaciele z przedsiębiorstwa „Hydrobudowa” postanowili zrewidować plan robót, po czym wspólnie z niemieckimi towarzyszami pracy podjęli zobowiązanie: „Pierwsze tony ropy naftowej popłyną rurociągiem do Schwedt nie 7 października lecz w dniu święta narodowego Polski Ludowej,

22 lipca”. Na jubileusz 20-lecia istnienia NRD naftociąg będzie już pracował na pełnych obrotach, a nie dopiero w ramach próbnego rozruchu jak pierwotnie zamierzano.

Ropa naorzM

W Rostocku przy stacji pomp nr 1 spotykamy Antoniego Nizińskiego, jednego z najlepszych spawaczy w polskiej załodze „Hydrobudowy”. Antek, jak .ówia na niego jego polscy i niemieccy koledzy, nie lubi wielkich słów. A mimo to, gdy się go zapytuje o powody decyzji przyspieszenia ukończenia budowy naftociągu o całej kwarcie, odpowiada w słowach, które ktoś mógłby nazwać „wielkimi”.

— Widzi pan, należymy do wielkiej socjalistycznej rodziny. To, co służy naszemu narodowi, jest również dobre dla naszego narodu. My w Polsce wiemy równie dobrze jak i wy, ja: wielki znaczenie ma silna NRD dla zachowania pokoju. Dlatego wszys-

cy wyteżyli siły, by naftociąg był wcześniej gotowy.

A potem coś oblicza, wskazuje ręką na statek „Schwedt” w porcie i mówi: — Ten statek przywiózł 40 tysięcy ton ropy. Gdyby transportować ten ładunek koleją do Schwedt, trzeba by ponad 40 pociągów towarowych z cysternami. Teraz po ukończeniu budowy naftociągu

sprawa jest o wiele prostsza, Ropy nie trzeba przeładowywać, oszczędza się siłę roboczą i transport.

Antek Niziński, w ciągu dwuletniej pracy przy budowie naftociągu wykonał chyba z 10 kilometrów połączeń spawalniczych. Nie budziły .e nigdy najmniejszych zastrzeżeń kierownika laboratorium radiologicznego „Hydrobudowy”, kontrolującego ich jakość. Podkreśla on dobrą współpracę z niemieckimi kolegami i serdeczny stosunek ludności NRD Z tymi niekłamnymi uczuciami spotykał się przsz cały czas na 200-kilometrowej trasie budowy, od Rostocku do Schwedt.

ych p wach . przed w 4r^aulhisT^ przed się biorstwem budującym nafto i gazoriagi:

— Pracowałem po raz pierwszy z kolegami z Polski i mogę powiedzieć, że staliśmy jedną wielką rodziną. Rozumiemy się doskonale. Chciałbym wskazać jeszcze na wiek-gotowość Polaków do niesienia koleżeńkiej pomocy i na ich wysokie morale.

Podobnych słów, co Antek, używa również kalkulator z „Hydrobudowy”, Janusz Szymański. Chwali mieszkańców Gnoien.

— Chyba nie ma żadnego z nas, kto nie utrzymywałby przyjaznych kontaktów co najmniej trzema r dżinami niemieckimi. Również w ich gronie odczuwamy wsobnotę obu naszych narodów.

Było widać ją na każdym kroku, wszyscy ją podkreślali.

Z ust piekarki w Gnoien, pani Peters i od setek mieszkańców tej miejscowości można było usłyszeć słowa pochwały i uznania dla przyjaciół z Polski: Nauczylimy się wzajemnie cenić i szanować. Wsnólni© twotzymy tu wielkie dzieło”.

A zastępczyni burmistrza Gnoien, towarzyska Hanni Ember powiedziała: „Tak zazwyczaj jest, że gdy gdzieś przybywa tak wielka załoga, z początku jest się trochę sceptycznym i nie zawsze pewnym, że wszystko będzie szło dobrze. A teraz, kiedy wiemy, że oni nas wkrótce opuszczą, jest nam smutno. Polscy przyjaciele z budowy pozyskali sobie nie tylko uznanie za swoją wspaniałą pracę ale również dzięki ich ujmującemu sposobowi bycia”.

Było to w piątek. W wozie biurowym kierownika budowy w Gnoien nad mapą z trasą naftociągu pochylała się inżynierowi? Mieczysław Chądzyński i Mieczysław Kaniewski, sekretarz organizacji partyjnej msr Daniel Witek i sekretarka, Krystyna Kołłyoajło. Kierownik budowy, inż. Mieczysław Kaniewski od^ow^da na nasze pytanie: „W jaki sposób „Hydrobudowa” stała się przedsiębiorstwem budującym nafto i gazoriagi:

— Nauczylimy się wszystkiego od radzieckich przyjaciół, budując z nim: wspólnie polski, 200-kilometrowy, odcinek rurociągu „Przyjaźń”. Dzięki temu mogliśmy się wyspecjalizować w budowie takich przewodów i wykorzystać nasze doświadczenia przy budowie naftocia i Schwedt — euna i teraz na od-nku Fosto^k — Schwedt. Jeden nie miał tajemnic przed drugim, a każdy robił wszystko dla umocnienia socjalizmu”.

Inżynier Kaniewski mówi z uśmiechem: „Niech pan napisze, opnto redaktorze. Dziś, o godzinie 11 odbywa się ślub jednego z naszych robotników z „miecka dziewczyną.

ARNULF ZIEHNERT



Neubrandenburg — stolica okręgu, ulica Wieżomi. Za 3—4 lata Neubrandenburg jywiejszy nie o budowną obecne dzielnicę wschodnią, dla 15 tysięcy mieszkańców.

Peienci ponad urzędem

NASZE adeemy można by uznać za instytucję doskonałą, gdyby administrowanie domami polegało tylko na pobieraniu od lokatorów opłat i prowadzeniu sprawozdawczości. Zwłaszcza w pierwszej z tych funkcji osiągnięcia administracji domów są bezsporne: nie umknie jej uwadze żadna opieszałość ze strony lokatorów i potrafi wyegzekwować opłaty nawet za nie działające centralne ogrzewanie.

Niemniej skrzętnie urzędnicy adeemów zajmują się sporządzaniem sprawozdań i wykazów; ba, skłonni są nawet rejestrować wszelkie wnioski i postulaty mieszkańców. Powstają w rezultacie okresowe wykazy zgłoszonych przez lokatorów usterek i uszkodzeń w mieszkaniach, komplety wniosków dotyczących konieczności bądź sposobu utrzymania czystości na kłatkach chodowych i podwórkach.

Ale, na tym też na ogół kończy się doskonałość adeemów. Gdy lokatorzy domagają się praktyki, gdy nalegają, by spełniać postulaty, zazwyczaj pokazują adeemy mniej chlubną stronę działalności.

W jednym z listów do redakcji czytamy: „administratorka ADM na mój wniosek o remont stwierdziła, że mogę piśać, gdzie mi się podoba, ona i tak się nie boi, bo tu rządzi!” Istotnie rządzi, bo postulowa-

ne w 1965 roku naprawy zostaną wykonane dopiero obecnie i to po interwencji powiatowego wydziału gospodarki komunalnej.

ADM w służbie lokatorów

Jesień przywraca pamięć o innych przejawach „rządów”, które w ubiegłym roku dały się we znaki mieszkańcom no wych bloków w Łodzi. Otóż prze, kilkanaście dni marzli oni i byli pozbawieni ciepłej wody, ponieważ administracja uznała, że włączy c.o. i ciepłą wodę dopiero po zasiedleniu połowy mieszkań... Mała to po ciecha, że tego rodzaju postępowanie najczęściej nie jest

spowodowane złą wolą, ale wynika z lekceważenia obowiązków.

ADM i lokator nie są równorzędnymi partnerami. Administracja bardzo sprawnie i skutecznie dochodzi swoich praw. Natomiast lokatorzy znaleźli się na pozycji petentów i nie mają w praktyce możliwości wyegzekwowania należnych sobie świadczeń. Praca administracji domów ustawiona została pod kątem jej własnych interesów: w adeemach dominuje „pion księ

korzystać z przyznanej im samodzielności w interesie lokatorów, a często obróciły ją przeciw lokatorom. Stąd wniosek, że powinny zostać podporządkowane jednostce, która lepiej pokieruje ich pracą — najbardziej powołany do tej roli jest samorząd mieszkańców, gdyż interesy lokatorów są dla samorządu sprawą najważniejszą. Z inicjatywy Ministerstwa Gospodarki Komunalnej mamy już pierwsze próby takiego postawienia problemu: ponad 20 adeemów w kilku województwach zostało całkowicie podporządkowanych samorządowi mieszkańców. Pozostaje tylko prosić o więcej...

Ministerstwo zapowiada także zmiany organizacyjne w adeemach, zmierzające do przywrócenia zachwianych proporcji w strukturze zatrudnienia. Powiększy się zwłaszcza kadra techniczna, która tym samym bardziej skutecznie będzie sprawować pieczę nad domowymi urządzeniami. Natomiast królujący obecnie „pion księgowy” ma być częściowo zdetrinizowany. Planuje się prowadzenie wspólnej księgowości dla kilku adeemów. Na pewno bez szkody dla zarządzanych domów...

U. Sz.

Z myślą o bliskiej zimie

* ELEKTROSŁOŃCE Z POPRAWKAMI
* „GORACE LINIE”
-f ELEKTRYCZNE KOMINKI

Blisko 200 tys. domowych ogrzewaczy elektrycznych oraz 30 tys. termowentylatorów zapowiada ELDOM na nadchodzący sezon zimowy. Jest to liczba, która zdaniem specjalistów od dystrybucji tego sprzętu — powinna nasycić z nawiązką tegoroczne zapotrzebowanie. Nawet w przypadku bardzo ciężkiej zimy.

W handlu znajduje się aktualnie 14 typów ogrzewaczy. Wśród nich — „R-5” czy też wentylatorowy piecyk wewnętrzny „R-4” o mocy 500 do 2000 watów. Warto też wspomnieć o nowszej wersji popularnego elektro-słonia. Ten niezwykle trwały

bo posiadający hermetyczny, rurkowy grzejnik-piecyk, który był przed rokiem przed

ELDOM I CIEPŁO Z WTYCZKI

miotem zastrzeżeń krytyki, w tym roku uzyskał znak jakości — 800-watowe „słonia” produkują Szczęcińska Fabryka Sprzętu Elektrotechnicznego, która na krajowych targach Poznańskich „Jesień-69”, zaprezentowała jedną z dwóch nowości w sprzęcie elektrycznym. Ta nowość jest ogrzewacz listwo-

w estetycznej oprawie można będzie zawiesić na ścianie lub po prostu przymocować w okolicach listwy podłogi. Na rok przyszły Szczecin zapowiada pierwszą serię 3 tys. sztuk „gorących linii”.

Drugą nowością, także eks-

ponowaną na jesiennej giełdzie w Poznaniu, był ogrze-

żka kwarcowego, dające moc od 500 do 2000 watów,

O wiele bardziej ekonomiczne od ogrzewaczy piecem akumulacyjnym będą reprezentowane w tym sezonie przez 2 typy: „OA-1,5 i „OA-2” (półtora i dwukilowatowy). Kętrzyńska

W sprzedaży znajdzie się 9,5 tysiąca akumulacyjnych bojlerów ciśnieniowych (80 litrów), w których woda grza na orzech noc prądem po tańszej cenie trzyma ciepło przez cały następny dzień. 7,5 tysięcy bojlerów sDrowadzimy z Jugośławii, a 2 tys. — z Bulgarii. Poza tym w NRD zakupimy 30 tys. małych bojlerów

(WIT-AR)

PZGS ZŁOTÓW zatrudni natychmiast JEDNĄ RODZINĘ składającą się co najmniej z dwóch osób **DO PRACY W OBRZĘ w Ośrodku Rolnym Wasos.** Mieszkanie zapewni. Szkoła, sklep na miejscu. Do miasta powiatowego 5 km. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

K-3028-0

MIEJSKI ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH W SŁAWNIE, ul. Mickiewicza 1a, **zatrudni natychmiast 5 PALACZY CENTRALNEGO OGRZEWANIA, 2 BLACHARZY-DEKARZY lub BLACHARZY oraz 2 ZDUNÓW.** Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w przedsiębiorstwie.

K-3038-0

POWIATOWE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE W SŁAWNIE, ul. I pułku Ułanów 14c, **zatrudni natychmiast 10 PRACOWNIKÓW w zawodzie MURARZ-TYNKARZ.** Wynagrodzenie akordowe wg Układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dla zamiejscowych zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym w siedzibie przedsiębiorstwa.

K-3039-0

ZAKŁAD GOSPODARKI CIEPLNEJ MZBM W KOSZALINIE, ul. Bieruta 26 **zatrudni natychmiast 40 WYKWALIFIKOWANYCH PALACZY KOTŁÓW C.O. oraz 40 POMOCNIKÓW PALACZY.**

K-3025-0

KEPICKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO W KĘPICACH zatrudnią 3 PALACZY z uprawnieniami do obsługi kotłów średnio- i wysokoprężnych

K-3029-0

WARTBURG czarny, stan bardzo dobry — sprzedam. Ważąc 1 1/4, tel. 470 po godz. 16.

G-3802

SPRZEDAM fikus duży. Koszalin, Świerczewskiego 11/3.

Gp-3800

SPRZEDAM motocykl Jawa 175. Koszalin, tel. 73-3A, od siedemna-

tej do dwudziestej pierwszej.

Gp-3801

ZGUBIONO lunetę do sztućca jena nr 133791. Uczciwego znalazcę wysoko wynagrodzę. Jednocześnie ostrzegani przed kupnem w w lunety. Koszalin, ul. Zwycięstwa 10/4.

Gp-3799

Srebro—złom oraz srebro przemysłowe kupią sklepy „Ars Christiana”

KOSZALIN, Walki Młodych nr 14

KOŁOBRZEG, Katedralna nr 32

SŁUPSK, Zawadzkiego nr 13

SZCZECINEK, Żukowa nr 2

K-27G/B-#

KIEROWNICTWO Szkoły Podsta

w "Wsfcu zgłasza

zgubienie legitymacji szkolnej na

nazwisko Kazimierz Haraszczuk.

K-3055

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Miastku unie-

ważną skradzioną pieczęć o treści: Z-ca dyrektora -d/s technicznych Kazimierz Czarnecki.

K-3056

POLSKI Związek Motorowy Ośrodek Szkolenia Motorowego w Koszalinie przyjmując dodatkowe zapisy na kursy kierowców wszystkich kategorii prawa jazdy. Informacji udziela oraz zapisy przyjmuje Ośrodek Szkolenia Motorowego Koszalin, ul. Kaszubska 21.

tel. 59-61.

K-3051

POHZ Darłowo Gospodarstwo Darłowo ogłasza zgubę krowy czarnej-białej nr 37 (palona na prawym i lewym rogu). Odłączyła się od stada w dniu 29 IX 69 r. z pastwiska Krupy-Zieleniewo. Znalazca proszony o zgłoszenie krowy w najbliższym posterunku MO lub u sołtysa, za nagrodą.

G-3790-0

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus” Koszalin Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy.

Gp-3641-0

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO-ODZIEŻOWE W KOSZALINIE

informuje PT KLIENTÓW, że

Dom Odzieżowy Miejskiego Handlu Detalicznego

W SZCZECINKU, UL. 9 MAJA NR 30

prowadzi soec asist ^czną sprzedaż ubrań męskich

w pełnym asortymencie rozmiarowzrostów i kolorów. W/w DOM ODZIEŻOWY oferuje również UBIORY DLA PANÓW o sylwetkach nietypowych.

K-2830-0

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH W GDANSKU — KIEROWNICTWO ROBÓT W SŁUPSKU, ul. Tuwima 5, tel. 30-55, zatrudni natychmiast ze skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia pracowników o następujących kwalifikacjach: — SPAWACZY ELEKTRYCZNO-GAZOWYCH z uprawnieniami dozoru technicznego, — MONTERÓW CENTRALNEGO OGRZEWANIA i WOD.-KAN. posiadających uprawnienia spawacza elektryczno-gazowego, — BLACHARZY z uprawnieniami spawacza elektryczno-gazowego, — ŚLUSARZY absolwentów zasadniczych szkół zawodowych. Praca na terenie Słupska i woj. koszalińskiego. Praca i płaca w akordzie. Konieczna legitymacja ubezpieczeniowa z aktualnymi wpisami, dowód osobisty, książeczka wojskowa, świadectwo pracy, opinia. Dla kandydatów zamiejscowych zapewniamy kwatery.

K-3054-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W SŁUPSKU, ul. Leszczyńskiego zatrudni natychmiast 10 MURARZY, TYNKARZY, 3 DEKARZY-BLACHARZY, 15 ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH. Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym w Budownictwie.

K-3048-0

GOSPODARSTWO ROLNO-OGRODNICZE przy PAŃSTWOWYM DOMU SPECJALNYM W MODRZEWCU, p-ta Rabinowa, pow. Świdwin zatrudni natychmiast OSOBE DO PRACY W OBRZĘ. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Reflektujemy wyłącznie na osobę samotną,

K-3052

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH W MIASTKU przyjmie **PRACOWNIKÓW DO ZAKŁADU PRODUKCJI NAGROBKÓW oraz KRAWCÓW do zakładu rzycażowanego; PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH** różnych specjalności.

K-3053-0

SPÓŁDZIELNIA USŁUGOWO-WYTWÓRCZA KOTŁEK ROLNICZYCH W SŁAWNIE, ul. Chełmońskiego 43, tel. 30-35 i 35-62 przyjmie natychmiast pracowników na następujące stanowiska: 2 **KIEROWNIKÓW BUDÓW** z wykształceniem średnim technicznym plus uprawnienia budowlane **MAJSTRA BUDOWY** z wykształceniem technicznym lub dyplomem mistrzowskim, 2 **HYDRAULIKÓW**, 2 **MALARZY POKOJOWYCH**, 4 **BRUKARZY** na nawierzchnie z trylinki, 2 **KOWALI**, 2 **ŚLUSARZY**, **SPAWACZĄ** z uprawnieniami, 2 **ZBROJARZY** oraz **KAZDĄ LICZBĘ MURARZY, TYNKARZY, BETONARIZY I ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH** do prac na budowach i w transporcie. Budowy są prowadzone na terenie powiatów Sławno i Koszalin. Zatrudnieni w terenie oraz zamiejscowi pracownicy otrzymują zakwaterowanie w kwaterach robotniczych plus delegacje w wysokości 18 zł na dobę. Pracownicy zamiejscowi mogą otrzymać jeden dzień w miesiącu wolny od pracy oraz zwrot kosztów przejazdu do miejsca zamieszkania. Zwrot kosztów podróży do przedsiębiorstwa w celu zaangażowania się do pracy nastąpi po przepracowaniu 14 dni. Pozostałe warunki pracy i płacy zgodnie z Układem zbiorowym pracy. Prace są prowadzone systemem akordowym lub na podstawie umów ryczałtowych. **Szczegółowych informacji udziela sekcja kadr SU-WKR, codziennie od godz. 7 do 15, w soboty od godz. 7 do 13.**

K-3037-0

PAŃSTWOWE WIELOOBIEKTOWE GOSPODARSTWO ROLNE W DOBROWIE, pow. Białogard wspólnie z **PRZEDSIĘBIORSTWEM OBROTU ZWIERZĘTAMI HODOWLANYMI W SŁUPSKU** ogłasza **SPRZEDAŻ 11 koni roboczych i 8 źrebaków.** Sprzedaż odbędzie się 16 października 1969 r. o godz. 11 na terenie gospodarstwa Dobrowo.

K-3059-0

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO WIELOOBIEKTOWEGO GOSPODARSTWA ROLNEGO W SULISZEWIE, p-ta i pow. Drawsko ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie modernizacji przechowalni ziemniaków w Suliszewie.** Koszt w/g dokumentacji 69.870 zł. Dokumentacja do wglądu codziennie w godz. od 8 do 15, w biurze PWGR w Suliszewie. **Termin składania ofert do 15 X 69 r.** W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta bezpodamnia przyczyn.

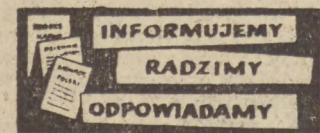
K-3060

KEPICKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO ogłaszają **PRZETARG na systematyczne wykonywanie następujących prac** (listopad, grudzień 1969 r. oraz rok 1970). 1) konserwacja i remonty bieżące silników elektrycznych zgodnie z warunkami PZU, 2) konserwacja rozdzielni działowych siły i światła zgodnie z PEUE, 3) konserwacja oświetlenia zewnętrznego wg. harmonogramu, 4) konserwacja sieci kablowej. Dodatkowe wyjaśnienia, szczegółowy zakres robót odnośnie poszczególnych konserwacji oraz ślepe kosztorysy można otrzymać w Dziale Gł. Energetyka KZPS, codziennie, w godz. od 8 do 13. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. **Przetarg odbędzie się 22 X 1969 r. Termin składania ofert, z zaznaczeniem na kopercie „roboty elektryczne”, do dnia 20 X 1969 r.**

K-3050-0

KEPICKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO ogłaszają **PRZETARG na systematyczne wykonywanie następujących prac** (listopad, grudzień 1969 r. oraz rok 1970). 1) konserwacji, remontów bieżących wewnętrznych sieci ciepłych i wodnych wraz z armaturą i urządzeniami, 2) konserwacji i remontów urządzeń węzłów sanitarnych, 3) remontów armatury cieplnej i wodnej wraz z przeprowadzeniem prób sprawności, 4) remontów odwadniaczy i przeprowadzenia prób sprawności, 5) konserwacji sieci kanalizacyjnej przemysłowej i fiekalnej. Dodatkowe wyjaśnienia, szczegółowy zakres robót odnośnie poszczególnych konserwacji oraz ślepe kosztorysy można otrzymać w Dziale Gł. Energetyka KZPS, codziennie, w godz. od 8 do 13. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. **Przetarg odbędzie się 25 X 1969 r. Termin składania ofert z zaznaczeniem na kopercie „roboty ciepłno-hydrauliczne”, do 23 X 1969 r.**

K-3049-0



ZASADY PODWYŻEK RENT

A. S. Świdwin: Do 1968 roku otrzymywałem rentę II grupy w wysokości 806 zł. miesięcznie. Od stycznia tegoż roku kwota świadczenia została podwyższona do 854 zł. Czy należy mi się dalsza podwyżka co najmniej do kwoty 900 zł, którą przewidują nowe przepisy emeryta! ne? (tzw. renta minimalna). Czy do pobieranej renty przysługuje dodatek z tytułu regulacji cen węgla i mleka oraz ekwiwalent mieszkaniowy?

Podwyższenie wszystkich rent dawnych realizowane jest sukcesywnie do 1970 r., z tym, że ogół rencistów otrzymywać będzie podwyżki coroczne. Z treści listu wynika, że Pana podwyżka nie przekracza 70 zł. W takim przypadku nowe przepisy, emerytalne przewidują wypłatę całej podwyżki od razu, poczynając od 1. I 1968 roku. Będne jest Pana przypuszczenie, jakoby renta inwalidzka minimalna II grupy z innych przyczyn, niż wypadek w pracy wynosiła 900zł. Świadczenie to wynosi ~*68 720 zł, w 1969 roku — 780 zł, a od 1. I. 1970 r. — 850 zł.

Przeliczone emerytury i renty Zastępują wszystkie świadczenia dotychczas wypłacane łącznie z tzw. dodatkami za węgiel (20 zł) i mleka (5 zł). Natomiast ekwiwalent za podwyżkę czynszu mieszkaniowego, pobierany przez rencistów przy dawnych rentach, wypłaca się nadal po zmianie rent dawnych na nowe w następującej wysokości: 1) w całości, jeżeli renta wypłacana jest w wysokości minimalnej lub jeżeli podwyżka wyniesie do 250 zł, 2) w połowie, jeżeli podwyżka wyniesie od 250 do

450 zł, 3) przy podwyżce ponad 450 zł ekwiwalent nie jest wypłacany w ogóle.

Jeżeli chodzi o emerytury i renty przyznawane po 1. I. 68 to dodatek mieszkaniowy pobierany z tytułu zatrudnienia w każdym przypadku doliczony będzie do podstawy wymiaru świadczeń.

Przy podwyższeniu rent dawnych przyjęto prostą i słuszną zasadę: Każdy rencista dawny otrzymuje emeryturę lub rentę w takiej wysokości, jaka przysługuje osiągniętemu taki sam zarobek renciście nowemu. Z przesłanej przez ZUS w początku 1968 r. decyzji przeliczeniowej i załącznika winny wynikać wszystkie okoliczności, mające wpływ na wysokość nowych należnych Panu świadczeń rentowych,

CL-B)

CZAS PRACY MŁODOCIANEGO

J. B. Jezierzycze: Jaki ezu pracy obowiązuje młodocianego powyżej lat 16, jeśli odbywa praktykę w rolnictwie?

Młodocianego powyżej 16 lat obowiązuje normalny czas pracy stosowany w zakładzie pracy (art. 13 ustawy z dnia 2 lipca 1958 roku o nauce zawodu, przyznaniu do określonej pracy i warunkach zatrudnienia młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy — Dz. U. nr 45 poz. 226). Również układ zbiorowy pracy w rolnictwie (art. 30) stanowi, że młodocianego powyżej lat 16 obowiązuje normalny czas pracy, obowiązujący w przedsiębiorstwie. W okresie letnim w państwowych gospodarstwach rolnych czas pracy wynosi 8 godzin dziennie. Jeśli córka Pana zatrudniona jest przez 8 godzin dziennie, to zakład pracy nie narusza przepisów ustawodawstwa pracy, obowiązujących w tym zakresie.

Dan-b)

Trzeci kwartał w zakładach produkcyjnych

- 4ZAGADNIENIA II PLENUM KC W CENTRUM UWAGI
- W BIEŻĄCYM MIESIĄCU MILIONOWA PARA OBUWIA
- W OŚRODKU PRZEMYSŁU MEBLARSKIEGO BRAKI MATERIAŁOWE „POŁOŻYŁY” PLAN
- OKOŁO 20 TYSIĘCY PARASOLEK

W słupskich zakładach produkcyjnych odbywają się ostatnie „przymiarki”, związane z opracowaniem planów na rok przyszły i lata 1971–1975. Na ogół prace te przebiegają zgodnie ze wskazaniami II Plenum KC. Zakłady są już po konsultacjach ze zjednoczeniami i jeszcze w tym miesiącu odbędą się posiedzenia konferencji samorządów robotniczych, na których przedyskutowane zostaną ponownie zamierzenia na najbliższe lata. Prócz dyskusji na temat problemów postawionych przez II Plenum KC — trwała w trzecim kwartale wyteżona praca nad pełnym wykonaniem zadań nakreślonych na ten okres. W zakładach, o których piszemy niżej, produkcja — % małymi wyjątkami — przebiegała dobrze. Oto co na ten temat powiedzieli nam dyrektorzy lub ich zastępcy.

Północne Zakłady Obuwia — dyrektor naczelny Andrzej Gajos.

— Kwartał był dla nas pomyślny z dwóch powodów: wykonaliśmy z dużą nadwyżką zadania produkcyjne, a ponadto na Targach Krajowych „Jesień 69” otrzymaliśmy srebrny medal za atrakcyjne wzory półbutów męskich i damskich. Równocześnie minister handlu wewnętrznego przyznał nam za to nagrodę pieniężną.

Pracujemy na 9 taśmach, dziesiątą uruchomimy w bieżącym miesiącu. Ogółem w trzecim kwartale wyprodukowaliśmy 178 tysięcy par obuwia męskiego, damskiego, męskiego i dziecięcego. Uzyskalibyśmy jeszcze wyższe wskaźniki gdyby nie trudności z kooperantami dostarczającymi skóry i opakowania. Ze spodami — już niedługo — nie będziemy mieli kłopotu. Dzięki poparciu resortu sprawadzimy wtryskarki do produkcji spodów. Od przyszłego roku będziemy więc samodzielni. Jako ciekawostkę podam jeszcze, że w bieżącym miesiącu, zejdzie z naszych taśm milionowa para obuwia.

Słupski Ośrodek Przemysłu Meblarskiego — zastępca dyrektora, inż. Zbigniew Gońka.

— Mieliśmy wyjątkowe trudności z dostawcami drutu na szlafię oraz lakieru polie-

strowego. Z ich to właśnie winy zabrakło nam 4 proc. do pełnego wykonania zadań trzeciego kwartału. Czyniliśmy wszystko, i dopieiliśmy tego, aby realizować na bieżąco zadania eksportowe. Ogółem do Związku Radzieckiego i na Węgry wystaliśmy około 400 kompletów typu walery, 2 tys. szaf do NRD i 1000 tapczanów na Węgry.

Słupskie Zakłady Przemysłu Terenowego — dyrektor inż. Czesław Nawrocki.

— Plan kwartałny wykonaliśmy z nadwyżką, w 108 proc. Najwyższy wskaźnik uzyskał zakład galwanizacyjny. Jesteśmy z tego zadowoleni, gdyż jest to zakład wybitnie usługowy. Ponadto przekazaliśmy na rynek około 20 tys. parasoli, głównie męskich. Jeśli już mowa o parasolach, to na targach w Poznaniu sprzedaliśmy całą ich produkcję przewidywaną na pierwszy kwartał przyszłego roku. W wytwórni odłączników wysokich napięć mamy kłopoty z dostawcami miedzi. Dotąd jeszcze nie otrzymaliśmy przydziału za pierwszy kwartał.

Fabryka Cukrów „Pomorzanka” — dyrektor naczelny, mgr Stanisław Grabka.

— Susza i spiekota panująca tego lata nie ułatwiała nam życia. Mimo to oraz mimo złego zaopatrzenia surowcowego — ogólnie wykonaliśmy zadania trzeciego kwarta-

łu. Wyprodukowaliśmy — 862 t cukierków różnych gatunków, zamiast planowanych 858 t — galanterii czekoladowej — 420,6 t zamiast — 411 t **Tartaki Słupsk i Damnica.** W słupskim Tartaku — jak poinformował nas dyrektor, mgr inż. K. Rzepecki — zadania trzeciego kwartału wykonano z małą nadwyżką. Pozytywnie 2811 m sześć, tarcicy, wyprodukowano 1127 m sześć, wyrobów frezerskich oraz 1632 m kw. deszczułek po sadzkowych. Zagraniczne rynki Tartaku to: Włochy, Szwecja i Belgia.

W Tartaku damnickim mimo bardzo dużych kłopotów z pełnym zatrudnieniem (stali pracownicy stanowią niecałą połowę ogólnego stanu zatrudnienia) — pian kwartałny wykonano. Z dalszej rozmowy z kierownikiem **Władysławem Obertem** dowiedzieliśmy się, że do NRF i Anglii wysłano 220 m sześć, tarcicy zamiast planowanych 180 m.

Rozmawiał: J. KISS-ORSKI



Pasia Edwarda Staszkiwicza

W Komendzie Miasta i Powiatu MO w Słupsku, oprócz uHelu zaśluzonych funkcjonariuszy, mających poza sobą przeszło 20-letni staż w tym trudnym zawodzie — sporo jest także ludzi młodych. Dodajmy zdolnych, ambitnych pracowników. Zaliczyć do nich trzeba Edicarda Staszkiwicza. Zaledwie 5 lat temu w Słupskim Technikum Ekonomicznym otrzymał świadectwo dojrzałości. Zaocznie ukończył Oficerską Szkołę w Szczytnie.

Jego przełożeni mówią o nim: milicyjny talent. Zwłaszcza jeśli chodzi o wykrywanie przestępstw, których sprawcami są młodociani lub nieletni.

— Lubię — powiedział nam jeden z doświadczonych funkcjonariuszy MO — posłuchać czasem jak Staszkiwicz przez słuchawki młodocianych. Może to, że sam jest młody, może dokładna znajomość psychiki młodocianych — sprawiają, że uwydobędzie on ze swych rozmówców to, co ma znaczenie dla ustalenia okoliczności przestępstwa.

„Asortyment” spraw, który mi zajmuje się jest szeroki: kradzieże, rozboje, włamania, zabójstwa, gwałty. Na brak pracy — nie można narzekać. Bywa, że E. Staszkiwicz parę razy w nocy budzi telefon.

— Na Szczecińskiej włamał się do kiosku „Ruch”, a na Kopernika — do sklepu. W Uście, koło dworca kolejowego doprowadziło na przechodnia i dotknęło pobito.

W kilkanaście minut później Edward Staszkiwicz na uestekim posterunku MO rozmawia z napadniętym. Jest za szokowany. Sprawców było dwóch. W momencie, gdy schodził ze schodów na skwer, jeden z nich podstawił mu nogę. dmgi kopnął • m Mzuch. Le-

żącego bili do utraty przytomności. Celem napadów była teoczka, której zawartość z pewnością mocno rozczarowała bandytów.

Sprawcy napadu zostali schwytani.

Ostatnio pracy jest dużo. Takie są m. m. uboczne skutki ogłoszonej niedawno amnestii.

— Wielu kolegów — mówi E. Staszkiwicz — pracuje po 16 godzin na dobę.

Nie wspomina o sobie. Wiemy jednak, że należy do tych, którzy, gdy trzeba, nie liczą się z czasem.

Znajomość środowiska przestępczego — ułatwia mu pracę np., że specyficzny sposób rozbijania, kiosku „Kuch” wskazuje na „iksę”. On jeden w Słupsku używa do tego określonych narzędzi.

Inauguracyjny kincert SYMFONICZNY KOS

NAJBLIŻSZY koncert symfoniczny Koszalińskiej Orkiestry Symfonicznej będzie atrakcyjny zarówno ze względu na dobór programu, jak i na osobę solisty. Koncert rozpoczyna dwie etudy na orkiestrę **Tadeusza Majerskiego** (1888–1963). Uczeń L. Różyckiego i Pembaur w Lipsku, w roku 1920 objął stanowisko profesora konserwatorium lwowskiego występował także jako pianista-kameralista. Będzie rzeczą nader interesującą zapoznać się z dziełem nieznanego nam bliżej kompozytora polskiego. Jak sugeruje tytuł, w utworze dominuje problematyka techniczna, nawiązująca do sztuki i sztuki.

Najbardziej pochtaniąją Edwarda Staszkiwicza sprawy młodocianych przestępców.

— Jest ich w Słupsku i powiecie około 200 — mówi o młodocianych, tzn. takich, którzy liczą 18–21 lat. Nieletnich, czyli od 12 do 17 roku życia — jest dwa razy więcej. W wielu przypadkach — to młodzież ze środowisk moralnie zaniedbanych, a nawet przestępczych. Często na drogę przestępczej działalności spycha ich środowisko.

— Dlatego — dodaje — tak ważną rzeczą jest danie tej młodzieży jakiejś szansy. Chętnie na przykład wstępują do hufców pracy przy dużych zakładach przemysłowych. Do hufca, istniejącego przy Słupskiej Fabryce Maszyn Rolniczych, było znacznie więcej zgłoszeń niż miejsc. Również

cieszą się powodzeniem w akcyjne hufce. Stale jednak jest tych możliwości za mało. Dobrze, że rejestruje się obecnie „urodzonych w niedzielę”, że daje się im skierowania na naukę zawodu. Zeby tylko zbyt formalistycznie nie potraktowano tej akcji.

Mam, na myśli konieczność ciągłej kontroli, ilu skierowanych rzeczywiście podjęło naukę czy pracę. W grę wchodzi również tak ważny czynnik jak pomoc w wytrzymaniu przez młodych na nowej drodze, dla wielu na pewno niełatwej.

Edward Staszkiwicz nie ma jeszcze 30 lat. Ale w swej trudnej pracy zdobył doświadczenie właściwe ludziom, którzy dużo przeżyli i dużo zrozumieli. Dlatego tak łatwo nawiązać mu kontakt z młodymi, którzy weszli w konflikt z prawem. Jeśli któryś z nich zerwie z przestępczą przeszłością i rozpocznie uczciwe życie — E. Staszkiwicz uważa to za swój największy sukces.

H. MAŚLANKIEWICZ

ny utwór włoskiego kompozytora **Ottorino Respighiego FESTE ROMANE** (Święta rzymskie), piękny programowy fresk, ilustrujący sceny z życia ludu rzymskiego. Respighi, mistrz techniki orkiestrowej, stworzył tu cykl czterech sugestywnych obrazów, olśniewających bogactwem barw i nastrojów. Komentarz literacki autora (jest wydrukowany w programie koncertu) wyraźnie określa, jakie sceny i nastroje ilustruje muzyka.

Koncert poprowadzić będzie **ANDRZEJ CWOJDZIŃSKI**.

Koncert odbędzie się jak zwykle w Koszalinie w środę (8. X), natomiast w Słupsku wyjątkowo we wtorek (7. X). Informujemy także, iż w bieżącym sezonie koncerty — zaróY/no w Koszalinie, jak i w Słupsku — rozpoczynać się będą o godz. 19.

KAZIMIKUZ ROZBJCKI



JAK już informowaliśmy, w ubiegły piątek odbyła się z okazji uroczystości związanych z obchodami 25. rocznicy powstania Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa dekoracja licznych zasłużonych funkcjonariuszy Szkoły Podoficerskiej i Komendy Miasta i Powiatu MO wysokimi odznaczeniami państwowymi i odznakami honorowymi. Na górnym zdjęciu, przewodni-

czący Prezydium WRN w Gdańsku, mgr Tadeusz Bejm dekoruje komendanta SP MO pułkownika mgra **Karola Ku balicę** — „Honorową odznakę zasłużonym Ziemi Gdańskiej!”. Na zdjęciu dolnym, komendant KMIP MO, ppłk **Zygmunt Romanowski**, otrzymuje z rąk przewodniczącego Prezydium WRN w Koszalinie, mgra **Wacława Geigera** — Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, (o)

Fot. A. Maślankiewicz

RADIO

PROGRAM I

nu m ora* UKF 66,1? MH

na dzień 7 bm. (wtorek)

Wiad.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.00, 12.00, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55.
5.05 Rozmaitości roln. 5.25 Muzyka. 5.50 Gimnastyka. 6.10 Skrzynka PCK. 6.15 Orkiestra Rozgłośni Wrocławskiej. 6.10 Język ros. 6.45 Kalendarz rad. 7.20 Muzyka. 7.45 Dla nauczycieli, 8.10 Public. międzynarodowa. 8.15 Pleb. piosenka miesiąca. 8.19 Melodie na dzień dobry 8.44 Piosenka dla solenizanta. 3.00 Dla kl. V — H.storia — „Achilleś na dworze? L#ikomedesa”. 9.40 Dla przedszkoli — „Szeregowy Witek” 10.05 Szkota uczyć: „Krystyna, córka Lawransa”. 10.25 on. cert. 10.50 Z cyklu: „Prawdy i mity o rozbiorach”. 11.00 Dla kl. VIII — Geografia. 11.25 Muzyka polska. 11.49 Rodzice a dziecko. 12.25 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Dla kl. III—IV — Wychowanie m#zyezne. 13.20 Koncert ork. marfdoministów, 13.40 Wiecej, lpp.ej, taniej. 14.00 „Wesoły autobus. 15.03—16.00” Dla „dziew, czat i chłopców. 16.10—18.00 Popołudnie z młodzieżą. 18.05 List z Polski. 18.20 Pieśni St. Moniuszki. 18.30 Muzyka i aktualności. 19.15 Dla domu i dla ciebie. 19.30 Koncert ży czeń. 20.25 Ballady nie tylko o jesieni. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 „Julian Sorel” — słuch, wg pow. „Czerwone i czarne” — Stendhala. 22.20 Muzyka tan. NRD. 23.10 Przegląd i poglądy. 23.20 Po festiwalu „Warszawska Jesień”. 0.05 Kaland. 0.10—3.00 Progr. nocny z Katowic.

PROOtiAM II

367 m oraz UKF 69,92 MHz

na dzień 7 bm. (wtorek)

Wiad.: 4.30, 5.30, 6.30, T.30, 9.30, 9.30, 12.05, 14.00, 16.00, 22.00, 23.50.
5.00 Muzyka. 6.00 Proponujemy, informujemy, przypominamy. 6.15 Przerzyny zawsze ubezpieczony.. 16.20 Gimnastyka. 6.40 Opinie luazi partii. 6.50 Muzyka i aktualności. 7.50 Pleb. piosenka mies. 7.54 Muzyka. 8.35 Z badań Ośrodku Opinii Publ. 8.45 Melodie rozr. 9.00 Kapela Dzierżanowskiego. 9.35 Z życia ZSRR. 9.55 Orkiestra dęta. 10.26 Zespół Dziewiątka. 10.5g Muzyka polska. 12.25 Utwór B. Sme-tana. 12.40 Kstrada piosenkarzy — W. Młynarski. 13.00 Muzyka do sztuk teatralnych. 13.40 „Pożegnania z aniołami” — W. Heiduccka. 14.05 Oikiestra PR. 14.45 Błektina sztafeta. 15.00 Studenci PWSM w Warszawie przed mikrofonem. 15.30 Włoskie canto. „10 Bigbeatowy mityng. 16.43—18.20 W Warszawie (na Mazowszu. 18.20 Widnokrąg. 19.00 Echa dnia. 19.15—22.00 Wieczór literacko-muzyczny: 19.17 Komunikat specjalny. 20.00 Transmisja uroczystego koncertu z Pałacu Kultury w Dreźnie z okazji 20-lecia NRD. 21.30 „Co nowego za Odrą” — reportaż literacki”. 21.50 Orkiestra rozr. 22.30 Rad. powieść — „Ali round the clock”. 22.45 Muzyka. 22.55 Gwiazdy dawnych scen oper. 23.20 W tanecznych rytmach.

KOSZALIN

na dzień 7 bm. (wtorek)

7.15 Serwis inf. dla rybaków. 7.25 W 25. rocznicę MO i SB — wywiad z komendantem woj. MO płk mgrem Pieterwasem. 16.10 Piosenka dnia. 16.15 Mówili i pisali o nas. 16.20 Latarnik z „Imperial War-Museum” — opow. W. Kotowicza. 16.40 Graja orkiestry tan. Radia NRD. 17.00 Przegląd aktualności „ybrzeża. 17.15 Jubileusz naszych sąsiadów — fel. B. Horówskiego.

O SZCZEDZAO
ENERSSSE ELEKTRYCZNI
00ZMROKU
DO BOOZINY 213?



CO-GD7/C^Il:nY

1 WTOREK

Marku

sekretariat i-ed**ij* 0*1*1 <jk*o
Wen esynn* 3ofl/cnnif on e*el
10 do 16 w soboty od godz. 19
do u

TELEFONY

97 — MO
N — Straa Polarna
N — Pogotowie Ratunkowe.

taf. kolej — o-5i

1 t 1 ii
Sl-37 — di. urodzica
39-09 — ol e*tar#vn#k*eeo
18-24 — DI Dworców*
Taxi bagaż: 49-80

oir£UiiY

Dyżuruje apteka nr 19 przy txl
P. Findera 38, el. 47-16.

gi/WifAWY

Muzeum Pom... * 1 WRODSKO
WEEO - /-anofk pomor-
skich — czynne od godz. 10 do 16.
W Zamku czynna również wysta-
wa portretów — Stanisława Igna-
cego Witkiewicza.
MŁYN ZAMKOWY — czynny o o
godz. 10 do 16.
KLUB „EMPIK” przy UL Zamen-
dofa — wystawa prac Słupskiego
Towarzystwa Fotograficznego.
„Ziemia słupska w 25-leciu PRL”
ZAGRODĄ SŁOWINSKA vi | u
KACH: czynna od godz. 10 do 16.

t_K.i iv a

MILENIUM — Jezioro starej 50-
wy (NRD, od lat 11).
Seanse o godz. 11 i 13.45.
Sida (USA, od lat 16) — panor.
Seanse o godz. 16, 18.15 i 20.30.
POLONIA — w remoncie.
GWARDIA — Sekrety wier*
nych żon (wioski od lat 18).
Seanse o godz. 17.30 i 20.

USTKA

DELFIN — Człowiek z Hongkon-
gk (fanc. od lat 14).
Seanse o godz. 16, 18 i 20.

GŁÓWCZYCE

STOLICA — Ciężkie czasy dla
gangsterów (franc. od lat 16) pan.
Seans o godz. 19.

ICJELEWIZM

DZIEŃ TELEWIZJI NRD

W TELEWIZJI POLSKIEJ
9.00 Defilada wojskowa z okazji
20-lecia Niemieckiej Republiki De-
mokratycznej (z Berlina).
16.35 Zapowiedź programu dnda.
16.40 Dziennik.
16.51 Dla dzieci film prod. NRD.
17.25 TV Ekran Młodych.
17.55 „NRD” — teleturniej z cy-
klu: „Kraj i ludzie”.
18.45 Nasz morski sąsiad — rep.
19.00 Rozmowa z ambasadorem
NRD.
19.20 Dobranoc.
19.30 Dziennik.
20.05 „Kłęk i nadzieje” — część
czwarta filmu fabul. prod. NRD.
21.40 Program rozrywkowy.
22.20 Zakończenie dnia NRD.
22.25 Dziennik.
22.40 Program na jutro.

PROGRAM OŚWIATOWE

10.55 Dla szkół: Język polski dla
kl. III licealn. i XI — Maksym
Gorki: Jegor Butyczow i inni.
12.00 Z cyklu: Wybieramy zawód.
12.45 i 13.55 Przystosowanie rol-
nicze — Przechowywanie i kon-
serwacja pasz w gospodarstwie rol-
nym.
14.25 i 22.45 Politechnika TV —
Matematyka I roku — Wektory —
cz. 2.
15.00 i 23.20 Politechnika TV —
Matematyka I roku — Wektory na
płaszczyźnie.

KZG zam. B-264 R-37

Wydawnictwo Prasowe „Utos
Koszaliński” RSW „Prasa”.
Redaguje Kolegium Redak-
cyjne Koszalin, ul. Alfreda
Lampęgo 20 Telefon Redakcji
w Koszalinie: centrala R-CI
do 69.

„Citos Słupski” — mutacja
„Głosu Koszalińskiego” w Ko-
Malinie — organ Kw PZPB
„otós ałupski”. atupsk, pi
Zwycięstwa L i pietro. Tele-
fony: sekretariat łączc e we
równikiem — 51-99: dzia! ogło-
szeń 51-95 redakcja — 54-66.

Wpłaty o* prenumeratę (mie-
sięczna — 15 zi. kwartalna —
«. «ł półroczna — »0 zł, roca
na 180 zł) przyjmują orzedy
pocztowe, listonosze ora* Od-
dział „Ruch”.
Wszelkich informacji o wa-
runkach prenumeraty udziela.
Ja wszystkie placówki „Ruch”
i pocztu.

Łfoczone: KZttraf, Koszalin,
ul. Alfreda Lampęgo 18.

